

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne.

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 221

Poznań, środa dnia 14 maja 1930

Rok XXV

## Nauka wyborów śląskich

Wynik wyborów do Sejmu Śląskiego głosi swymi liczbami następujące prawdy:

że pod rządami „sanacyjnymi” utrwalają się wpływy niemieckie na Śląsku i przy rozbiu społeczeństwa polskiego wiedzą do sukcesów politycznych w postaci zwiększonej liczby mandatów;

że pod rządami „sanacyjnymi” wzrastają wpływy komunizmu;

że w łonie społeczeństwa polskiego, w porównaniu ze stanem rzeczy sprzed dwóch lat, gdy rozgrywały się wybory do Sejmu Rzeczypospolitej, wpływ obozu rządowego spadł — nie licząc nawet N. P. R., która wówczas szła z „sanacją” — z 25 proc. ogółu głosów na 20 proc.;

że siły polskiej opozycji na Śląsku się wzmogły, że przedewszystkiem z wyborów wyszedł zwycięsko obóz Korfantego, przeciwko któremu „sanacja” w wyborach wprost szalała.

Wszystkie te objawy dowodzą jednej rzeczy, a mianowicie, jak błędna, jak szkodliwa jest metoda polityczna obozu „sanacyjnego” na Śląsku, działającego tam pod auspicjami wojewody Grażyńskiego.

Na podstawie znajomości stosunków i psychologii ludu śląskiego twierdziliśmy zawsze, że polskość można tam użyć skutecznie tylko polityką mocną pod względem narodowym, ale zarazem budującą na wewnętrznej zwartości społeczeństwa i dźwigającą ludność na coraz wyższy poziom kultury duchowej. Zamiast tego „sanacja” postawiła na kartę wewnętrznego rozbięcia oraz argumentu pałki i kija wobec przeciwników zarówno wewnętrznych, jak zewnętrznych.

To musiało powieść do klęski „sanacji” w stosunku do polskich żywiołów opozycyjnych, ale niestety i do powodzenia Niemców i komunistów. Czy rząd zdobędzie się na to, by z powyższych prawd wysnuć wnioski praktyczne i zlikwidować dotychczasową politykę i szkodliwą dla polskość?

### Niemcy i komuniści:

Niemcy, którzy w wyborach 24. 9. 1922 do Sejmu Śląskiego mieli 110 tys. głosów (28 proc.), a w wyborach 4. 3. 1928 do Sejmu Rzplitej mieli 177 tys. głosów (35 proc.), mają obecnie 179 tys. głosów (34 proc.), czyli wpływy ich zgoliła nie maleją, a w rozkładzie mandatów z 14 postów niemieckich (w tem 2 socjalistów) podnieśli się do 16 postów niemieckich (w tem 1 socjalista).

Komuniści w poprzednim Sejmie nie było wogóle, głosów w wyborach do Sejmu Rzplitej 4. 3. 1928 zyskali tylko 19 tys., obecnie zaś 31 tys., a do Sejmu Śląskiego wchodzi 2 postowie komuniści.

### Stronnictwa polskie:

W wyborach do Sejmu Rzplitej z 4. 3. 1928 zdobyły głosów: lista 1 rządowa B. B. wraz z N. P. R. 172 tys., lista 38 pos. Korfantego 119 tys., lista 2 P. P. S. i socj. niem. 76 tys., lista 18 niemiecka 177 tys., lista 36 komunistów 19 tys.

W wyborach do Sejmu Śląskiego z 11. 5. 1928 zdobyły głosów: lista rządowa 116 tys., lista pos. Korfantego i złączone mniejsze 148 tys., lista N. P. R. złączona z listą p. Korf. 33 tys., lista

## Sejm zbierze się 25 maja?

Warszawa, 14. 5. (Tel. wł.) — Zaleski dał do zrozumienia, że Sejm polski zbierze się 25 maja, ażeby ratyfikować umowy gospodarcze. (w)

## Z Rady Ligi Narodów

Narady Curtiusa z Zaleskim i Briandem — Uczczenie zasług Nansena

Berlin, 13. 5. (PAT.) Biuro Wolfa donosi z Genewy o konferencji między Curtiusiem i Briandem. W sprawie zagłębia Saary obaj ministrowie doszli do porozumienia, że rokowania ukończone być mają jeszcze przed najbliższym zgrupowaniem Ligi. Również w sprawie dotrzymania terminu ewakuacji Nadrenji osiągnięto porozumienie.

Genewa, 14. 5. (Tel. wł.) Dzisiaj przed południem odbyła się druga narada min. Curtiusa z min. Zaleskim w sprawie niemieckich szkół na polskim G. Śląsku.

Rada Ligi Narodów poświęciła po-

czątek dzisiejszego posiedzenia żałobnemu uczczeniu zmarłego Nansena. Przewodniczący Marinkowicz scharakteryzował akcję społeczno-filantropijną Nansena na rzecz 400 000 jeńców wojennych i ludności, dotkniętej skutkami wojny. F. Nansen był mianowany w 1920 r. komisarzem Ligi Narodów do sprawy jeńców wojennych. W ciągu roku dzięki jego zabiegom 430 000 jeńców z 26 narodowości wróciło do ojczyzny. W 1921 r. Nansen zajął się sprawą głodu w Rosji i zbiegów z Małej Azji. Następnie Rada zajmowała się stosunkami sanitarnymi w Chinach.

## Ruch rewolucyjny w Indiach

Nieudane zamachy na generała — Gandhi w więzieniu

London, 14. 5. (Tel. wł.) Donoszą z Indji, że koło Rawalpindi, w pobliżu Pundżabu nieznanymi sprawcami ostrzelali dom generała Kassela. Napastników spłoszyły strzały wartowników.

London, 14. 5. (PAT.) W odpowiedzi na interpelację parlamentu, sekretarz stanu do spraw Indji wyjaśnił, że Gandhiemu zapewniono w więzieniu najlepsze warunki. Gandhi zajmuje te same cele, w których prze-

bywał jako więzień w r. 1922. Oddano mu do użytku niezbędne umeblowanie i zainstalowano światło elektryczne. Wyjście z celi prowadzi na werandę i mały ogród, z którego Gandhi korzysta bez ograniczenia. Otrzymuje pożywienie jakie miał u siebie w domu, przeważnie jarzyny i owoce. Ponadto Gandhi otrzymuje długi pieniądze.

## Z powodu mowy Mussoliniego

Paryż, 14. 5. (PAT.) Mowa wygłoszona w Livorno przez Mussoliniego jest przedmiotem komentarzy w prasie francuskiej.

Zachowawczy dziennik „L'Avenir” oświadcza, że Francja powinna konieczności rozpocząć z Włochami rokowania. Nie może ona pozostawać dłużej z Włochami w stosunkach do tego stopnia napiętych. Zapoczątkowaliśmy — pisze autor artykułu — politykę porozumień międzynarodowych, w której zaszliśmy dalej nawet niż pozwalał nam na to zdrowy rozsądek, otwierając do Francji dostęp dla propagandy sowieckiej. Briand spędza czas na symbolicznych obiadach z ca-

łą Europą. Jedne Włochy wykluczone są od tych godów. Jest to wielkim błędem. Powinniśmy uchylić wszelkie powody do trawienia między Francją a Włochami. Im dłużej będzie się na to czekać, tem trudniej będzie tego dokonać. Mussolini zaś pomyślił, że jesteśmy zdjęci strachem.

Radykalna „Ere Nouvelle” pisze: „Należy dyplomacji europejskiej spieszyć z udzieleniem Rzymowi rad roztropności. Igranie z piorunem może łatwo doprowadzić do wybuchu. Jest niedopuszczalnym, aby w przededniu rokowań międzynarodowych szef rządu włoskiego używał tak ostrego tonu, posuwając się aż do groźby”.

P. P. S. 52 tys. i złączona z nią socjal. niem. 25 tys., lista niemiecka 179 tys., lista komunistów 31 tys.

Znaczy to, że obóz rządowy, który 4. 3. 1928 z ogólnej liczby 563 tys. zdobył 172 tys. głosów (a po odliczeniu około 30 tys. na N. P. R., które wtedy z nim poszło, a teraz już nie chciało, 140 tys. głosów), czyli 30 proc., a nawet po odliczeniu N. P. R. około 25 proc. — obecnie z ogólnej liczby 590 tys. głosów zdobył już tylko 116 tys. głosów, czyli niespełna 20 proc., kurcząc się w oczach.

Obóz rządowy ma na Śląsku zaledwie 1/5 zwolenników za sobą już razem z przymuszoną wpływami rządowymi (20 proc. głosów z całości) i będzie rozporządzał w Sejmie zaledwie 1/5 miejsc (10 na 48 całości), stanowiąc tylko 1/3 miejsc polskich (10 przeciw 19. t. j. 13 pos. Korfantego, 3 N. P. R., 3 P. S.).

Nasz korespondent warszawski pisze nam w sprawie wyborów śląskich:

Dopiero teraz zaczynają się u-

nij wyborczej, jaką przeszedł Górny Śląsk. Uderzającym w niej jest ogromny wysiłek finansowy, jaki rozwinęły dwa czynniki, dysponujące środkami: „sanacja” i Niemcy. Rozmiar aparatu agitacyjnego był zdumiewający; ilość osób, zajętych w agitacji, oraz środków technicznych, użytych w niej — dowodziły, że organizatorowie tej akcji musieli rozporządzać dostatecznymi środkami, nie liczącymi się z kosztami. Pierwszeństwo tu oddać należy Niemcom.

Niemcy też odnieśli największe powodzenie. Ilość głosów, oddanych na nich, była taka mniej więcej sama, co przy poprzednich wyborach sejmowych. Że mogli ją uzyskać, gdy ani wybory samorządowe, ani spisy dzieci szkolnych nie wypadły na ich korzyść, przypisać to należy szalonej, umiejętnej agitacji i bogatej kasie. Wskutek rozbięcia głosów polskich Niemcy posiadali większe szanse i mniej stracili na t. zw. „ogonkach”. Ważnym atutem agitacyjnym, który wygrali skutecznie, było przesilenie gospodarcze.

Ten sam atut wyzyskali również komuniści. Szli oni w agitacji nie w imię

hasła komunistycznych, ale jako orędownicy i reprezentanci bezrobotnych. To były cztery mandaty, które Polacy utracili.

Ostateczny rozdział mandatów ma nastąpić na posiedzeniu komisji wyborczej w piątek. Nie jest wykluczone, że szczegółowe obliczenie przyzna 14-ty mandat Kościołowi Ludowemu kosztem PPS w Królewskiej Hucie.

Porażka, jaką poniosła „sanacja”, jest proporcjonalnie tem większa, że czynniki rządowe liczyły na zdobycie połowy mandatów. Przysięgający jest tem bardziej spadek głosów „sanacyjnych”. Wprawdzie „sanacja” łomaczy dzisiaj, że przy wyborach sejmowych przed dwoma laty szła razem z NPR., jednakże istotą walki był fakt, że była to lista prorządowa. Gdyby nawet uwzględnić 34 tys. głosów, jakie zdobyła lista NPR., zawsze jednak pozostałby ubytek około 50 tys. głosów, którego nieczem już czynniki „sanacyjne” nie mogą wyłomaczyć.

Ciekawy jest szczegół, że obóz rządowy przeprowadził na posłów ludzi zupełnie nowych, a wszyscy dawni posłowie „sanacyjni”, którzy odeszli bądź od Chadecji p. Korfantego, bądź też od N. P. R., obecnie przez kierowników obozu rządowego nie byli zgola brani w rachubę i zostali z list kandydackich usunięci.

Rozłam, dokonany w P. P. S., osłabił ich siły, okazało się jednak, że BBS, jakkolwiek na jej czele stoi p. Binizkiewicz, który przeszczerpił socjalizm polski na Górny Śląsk z Berlina i Krakowa, nie reprezentuje poważniejszej siły. Niewątpliwie część PPS-owców uległa także wpływom komunistycznym.

N. P. R., która dawniej należała do czynników na Śląsku decydujących — przeprowadziła w roku 1922-7 posłów do Sejmu Śląskiego. Teraz zdołała przeprowadzić zaledwie 3. Przyczyną tej porażki jest niewątpliwie sojusz wyborczy N. P. R. na Śląsku w r. 1928 z „sanacją”. Pokazuje się na tym przykładzie, że nie można przerzucać dusz ludzkich z dnia na dzień z obozu do obozu, i że jedynie konsekwentna linja znajduje uznanie społeczeństwa.

Dowodzie tego powodzenie Bloku Katolicko-Ludowego posła Korfantego. Nie można porównywać tutaj wyborów obecnych z wyborami 1922 r., gdyż wówczas nie było „sanacji”, i stosunki wewnętrzne na Śląsku, jak i w całym państwie były zgoła inne. Pozostanie faktem, że opozycja, t. j. Blok Katolicko-Ludowy, N. P. R. i P. P. S., przeprowadziły 20 posłów, a więc dwa razy tyle, aniżeli stronnictwo rządowe.

Jeśli chodzi o Centrum Katolickie, zbliżone do Stronnictwa Narodowego, to zyskało ono po zaledwie trzytygodniowej akcji wyborczej około 3 tys. głosów. Organizacja Stronnictwa Narodowego jest tam dopiero w zalążkach, i kampania wyborcza była wyzyskana dla propagandy ideowej. Politycznie głosy Centrum Katolickiego nie były stracone, gdyż były zblokowane z Blokiem Katolicko-Ludowym.

Ponad wszystkim jednak pozostaje fakt powodzenia Niemców i komunistów. I tu wyciągnąć trzeba konsekwencje. Metody, uprawiane obecnie na Śląsku, powinny przejść jaknajszybciej do archiwum. H. W.

## Propaganda wystawy poznańskiej

w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork, 14. 5. (PAT.) Konsul generalny dr. Marchlewski zaprosił przedstawicieli firm amerykańskich i przedstawił im sprawę Międzynarodowej Wystawy Komunikacyjnej w Poznaniu. Konsulaty polskie udziela bezpłatnych wiz paszportowych Amerykanom udającym się na tę wystawę.

## Do dzisiejszego wydania pisma naszego dołączamy na 2 stronach rozkład jazdy kolejowej, obowiązujący od 15 maja 1930 r., najważniejszych pociągów odchodzących z Poznania, przychodzących do Poznania.

### Pan v. Schubert

Kilka dni temu ukazała się wiadomość, że sekretarz stanu w niemieckim ministerstwie spraw zagranicznych Karol von Schubert, mianowany został ambasadorem Niemiec w Rzymie. Nominacja ta jest bardzo ważna dla całej Europy.

Pan von Schubert, rodowity berlińczyk, członek bardzo bogatej i ustosunkowanej rodziny, wnuk wielkiego przemysłowca von Stumma, rozpoczął służbę dyplomatyczną w roku 1906. Z Waszyngtonu, poprzez Brukselę, Lizbonę i Londyn, dostaje się w r. 1915 do Berna, gdzie w czasie wojny ogniskowała się cała aktywność niemieckiej polityki zagranicznej. W roku 1920 jest znowu w Londynie, poczem wraca do Berlina, gdzie w roku 1924 zajmuje stanowisko sekretarza stanu, opuśczone przez b. von Maltzana, którego minister Stresemann posłał do Waszyngtonu.

Przeszło sześć lat pan von Schubert był sekretarzem stanu przy Wilhelmstrasse. Na zewnątrz figurował minister Stresemann, ale za kulisami, w zupełnym cieniu, pracował von Schubert. Sekretarz stanu nie był prawą ręką ministra. Sam prowadził politykę zagraniczną Niemiec. W żelaznej dłoni trzymał wodze i nie dzielił się władzą z nikim.

Schubert zdobył dla powojennych Niemiec wszystko, co możliwe było w jakikolwiek sposób do osiągnięcia: plan Dawesa i Younga, Locarno, umowa berlińska z Sowiecami w r. 1926, opróżnienie Nadrenji, europejski trust stalowy, oraz nie mniej ważne, odzyskanie zagranicznych rynków zbytu.

Na rok przed śmiercią Stresemanna rozeszły się w Berlinie pogłoski, że minister chce się pozbyć nauczyciela. Mówiono, że von Schubert obejmie jedną z najważniejszych zagranicznych placówek; wymieniono Londyn i Paryż. Wówczas jednak von Schubert okazał się silniejszym od Stresemanna i pozostał na stanowisku w Berlinie. Nadal pracował w cieniu i nadal unikał rozgłosu. Na przyjęciach korpusu dyplomatycznego w Berlinie jego czerwona zawsze twarz była w dalszym ciągu rzadkim zjawiskiem.

Dla osób, mających bezpośrednią styczność z Auswärtiges Amt w Berli-

nie, dominująca rola von Schuberta nie była tajemnicą. We wszystkim decydował on, nie Stresemann. Stresemann, chociaż wcale tak nie wyglądał, miał często porywy idealisty. Sprawy, które go osobiście nie zajmowały, ignorował najswobodniej. Przepadał za Szekspirem i Goethem. Lubił towarzystwo wykształconych ludzi, szczególnie kobiet. Był żywy i impulsywny. Zupełnym przeciwieństwem jego był i jest zawodowy dyplomata, kształcony na dobrych wzorach angielskich, von Schubert. Milczący, nadzwyczaj zrównoważony, bardzo spokojny. O wszystkim jest poinformowany, wszystko interesuje go w równym stopniu. Bez osobistych sentymentów i animozji ma na oku wyłącznie interes Niemiec.

Dzisiaj pan von Schubert idzie do Rzymu. Znaczy to poprostu, że w Rzymie jest obecnie punkt ciężkości polityki niemieckiej. Nie w Londynie i nie w Paryżu, tylko w Rzymie.

Od kilku lat w Niemczech ucichły głosy oburzenia z powodu gnębienia Tyrolczyków. Nie dlatego, że rząd włoski zaprzestał italizacji chłopów tyrolskich, lecz tylko dlatego, że objawy tego oburzenia uniemożliwiły panu von Schubertowi nawiązanie stosunków z Włochami. Podobnie stłumiono bojkot towarów włoskich, zainicjowany przez gorętszych partrjotów niemieckich. Podobnie uspokoił von Schubert w swoim czasie Stresemanna, gdy zdradziły w swojej miłości własnej, chciał gwałtownie odpowiedzieć Mussoliniemu. O tem, co uczyniono w tym czasie w celu podkopania stosunków włosko-francuskich, milczy oficjalna historia. Pewne objawy włoskie co do pancerników francuskich i angielskich na morzu Śródziemnym rozprószył pono argument o udanej próbie sforsowania Dardanel przez krążowniki sowieckie, oraz o rzekomo hiszpańskiej bazie łodzi podwodnych w Vigo.

W każdym razie fakt pozostanie faktem, że Niemcy postawili obecnie na złe stosunki, istniejące pomiędzy Włochami i Francją, i że czynią wszystko możliwe, żeby złożonej stawce zapewnić wygraną. S. B.

kiem zebraniu, zorganizowanem przez socjalistów w południowej Francji, oświadczył, iż w świetle ostatnich wypadków, możliwem jest, iż opozycja radykalna wobec rządu nie utrzyma się nadal. Obawia się on, by stronnictwo to nie dało się skusić propozycjom „koncentracyjnym”, jakie mogą niebawem wypłynąć w razie „dobrowolnego ustąpienia p. Tardieu”. (Kola lewicowe szerzą teraz pogłoski o 176-komem nieporozumieniu, panują em pomiędzy pp. Tardieu a Poincaré. Insynuują one również, iż ten ostatni pragnie powrócić do władzy i stanąć na czele ewej koncentracji, obejmującej również radykałów.)

Zdaniem p. Bluma, choć spowodowały to przejście na łono socjalistów pewnej części radykałów, to jednak tem samem stanowiłoby samobójstwo dla partii radykalnej i oznaczałoby „przedwczesne powstanie dwóch tylko wielkich stronnictw francuskich, mianowicie stronnictwa nowo-konserwatywnego oraz stronnictwa rewolucyjnego społecznej”. Z tych słów przywódcy socjalistów wynika jasno, jak zużytkowuje on radykałów do swoich planów. Jeżeli zagłady ich teraz jeszcze nie pragnie, to tylko dlatego, że francuscy zwolennicy II-iej międzynarodówki nie są jeszcze zupełnie gotowi do objęcia całej władzy!

Jaki będzie ostateczny przebieg tej walki o śmierć lub życie radykałów, to naturalnie w obecnej chwili, trudno przewidzieć. Krają pogłoski o możliwości wypłynięcia na widownię p. Caillaux. Lecz według osób dobrze poinformowanych nie reflektuje on na objęcie roli przywódcy partii, choćby z tej przyczyny, że popularność jego bardzo upadła, a następnie, że jeżeli grupują się jeszcze dokoła niego pewne jednostki, to jednak jest on w dzem bez armji.

### Z Piszczan

Z kół czytelników dowiadujemy się znowu, że nasi rodacy są w Piszczanach b. mile widziani, język nasz wszyscy rozumieją, a nadto nabyć można wszelkie pisma polskie. Inform. ustn.: Biuro Piszczan, Poznań, Masztalarska 7 — Tel. 18-95. Tw 1501

Należy zaznaczyć, że socjaliści w metodycznej pracy podboju kraju dla rewolucji społecznej, nie zaniedbują polityki zagranicznej. Akcja ich międzynarodowa będzie zmierzala do rozpoczenia wielkiej kampanji rozbrojeniowej. Kwestja ta jest zapisana na porządku dziennym kongresu socjalistycznego, który odbędzie się w Bordeaux. Zdaniem socjalisty Zyromskiego panuje w Europie od 1919 r. sytuacja paradoksalna, gdyż żyje ona w systemie rozbrojenia jednostronnego. Państwa bowiem „zwycięskie” zachowały przywilej pozostania uzbrojone mi i umacniania swoich stref granicznych, gdy państwa „zwycięzone” są w innym położeniu. Ta anormalna sytuacja nakłada na socjalistów, znajdujących się w „zwycięskim” obrębie „pejnalne zobowiązania.

Jest to oczywiście woda na młyn niemiecki. P. Blum, jak i jego towarzysze, dąży do tego, aby Niemcy odzyskały pełną udzielnosć terytorjną; aby ostatecznie zniesiono „anklawy wojny w pokoju”. Tego rodzaju pobojnym życzeniem, zawierającym zarzewie „pokojuowego” odwetu, przykłaśnie każdy pangermanista. Dlatego jasnym jest, iż zwycięstwo partji rewolucyjnej p. Bluma może w przyszłości wywołać nietylko przewrót wewnątrz kraju, ale również komplikacje zewnętrzne.

I. Briares.

### Parę informacji z za kulis „centrolewu”

Z powodu ataku „Piasta Wielkopolskiego” na Klub Narodowy za niepodpisanie pisma do p. Prezydenta w sprawie zwolnienia nadzwyczajnej sesji budżetowej korespondent nasz warszawski pisze:

Korzystam z sposobności, by zanotować kilka niezmiernie charakterystycznych faktów, dotyczących zgłoszenia owego pisma. Przedewszystkiem muszę zaznaczyć, że zaraz po zamknięciu sesji budżetowej, na posiedzeniu Klubu Narodowego dn. 29 marca br., postanowiono domagać się zwolnienia nadzwyczajnej sesji sejmowej i w tym celu wszyscy członkowie Klubu złożyli w sekretarjacie Klubu swe podpisy. Klub Narodowy był zatem pierwszy, który wysunął postulat sesji nadzwyczajnej i był do niej przygotowany. Uchwałę tę ponowił dn. 2 maja.

Inne stronnictwa dopiero potem zaczęły się naradzać. Chodzi tu o stronnictwa centrolewicowe. Stronnictwom tym wiadomo dobrze, jakie w ich własnym łonie perypetje przechodziła kwestja zwolnienia nadzwyczajnej sesji, i jak dopiero po świętach Wielkanocnych ostatecznie zwyciężyła koncepcja zwolnienia sesji. Lepiej im, niż komu innemu, wiadomo, jak zbierano podpisy w poszczególnych klubach, gdy tymczasem Klub Narodowy podpisy miał gotowe.

Znana też jest im kwestja motywacji pisma. Konstytucja nie przewiduje motywacji, a Klub Narodowy stał na stanowisku, że motywacja wszelka jest zbyteczna. Redakcja ostateczna motywacji wniosku trwała do ostatniej chwili.

Tak zeszedł czas aż do dn. 9 maja, który to dzień wymieniano jako dzień wniesienia pisma do Prezydenta. Załatwiona już była sprawa przyjęcia marszałka Sejmu przez p. Prezydenta, kiedy jeszcze ostateczna redakcja motywów nie była gotowa. Tego dnia o godz. 12.40 w południe ktoś bliski właśnie „Piastowi Wielkopolskiemu” zwrócił się do biura Klubu Narodowego z zapytaniem, czy Klub przyłączy swe podpisy do wniosku centrolewu; zaznaczył równocześnie, że redakcja pisma do p. Prezydenta nie została jeszcze wykończona, i że po jej ukończeniu udzieli jej Klubowi Narodowemu.

Było to bardzo dziwne, że zwracano się do Klubu Narodowego w ostatniej chwili, tem bardziej, że uprzednio głoszone, iż marszałek Daszyński uda się

na Zamek o godz. 13-tej. Tymczasem wizyta została odroczone do godz. 17, a dopiero o godz. 13.30 dostarczono Klubowi Narodowemu konceptu pisma do p. Prezydenta z tem, że odpowiedź ma być udzielona do godz. 14-tej.

Pomijamy już zupełną niewłaściwość postępowania w stosunku do Klubu Narodowego: gdy centrolew radził kilka tygodni nad kwestjā, jakie przedstawić w piśmie motyw, to Klub Narodowy postawiono wobec faktów dokonanych i uwiadomiono go o rzeczy w ostatniej chwili. Mimo to trzeba podkreślić lojalność prezydium Klubu Narodowego, które w odpowiedzi oświadczyło, iż lepiej będzie, gdy centrolew sam wnieśnie wniosek, gdyż wobec propozycji centrolewu, złożonej w godzinach południowych, został zwolniony na godz. 18-tą komitet polityczny Stronnictwa Narodowego, aby powziąć decyzję, a zastrzeżenia, jakie budził projekt pisma, odwołki by tylko wniesienie tego pisma do p. Prezydenta; stanowisko Klubu jest w sprawie tej znane, dlatego też, by nie tracić czasu, lepiej będzie z wnioskiem wystąpić odrazu.

Po posiedzeniu komitetu politycznego około godz. 20-tej został opublikowany komunikat sekretarjatu Klubu, wyjaśniający sprawę; stronnictwa zaś, uprzedzone wczas przez Klub, wręczyły p. Daszyńskiemu o godz. 14-tej, pismo do p. Prezydenta.

Zarzuty „Piasta Wielkopolskiego” pozwoliły nam odstąpić rąbek kulis: niemrawość centrolewu.

### Walne zebranie „Rozwoju”

W czwartek, dnia 15 maja rb. o godzinie 8 wieczorem odbędzie się na sali „Królowej Jadwigi” przy Alejach Marcinkowskiego 1 doroczne walne zebranie Związku Samoobrony Społecznej „Rozwój”. Członków i sympatyków prosimy o przybycie. Zarząd.

### Aresztowanie komunisty.

Warszawa, 14. 5. (Tel. wł.) — W powiecie jeńdrzejowskim w województwie kieleckim aresztowano niejakiego Wąsowskiego, podającego się za bezrobotnego cieślę, który uprawiał agitację komunistyczną. Okazało się, że jest to agent G. P. U., członek centralnego komitetu. (w)

## Francuska partja radykalna na rozdrożu

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”)

Paryż, w maju.

Choć podwoje Senatu i Izby są zamknięte do czerwca, to jednak przechodzimy już obecnie przez dosyć burzliwy okres polityczny. Wywołany on został częściowemi wyborami do pałacu Burbońskiego. Socjaliści, odnosząc sukcesy za sukcesami, pobijają, na każdym nowym etapie, radykalnego kandydata. I tak w ostatnią niedzielę, w bretońskim porcie Lorient, zdobyli już 107-go posta. Zwycięstwo to jest tem bardziej charakterystyczne, że w tym właśnie obwodzie, przy wyborach 1928 r. za socjalistą opowiedziało się tylko 4.000 głosów, a za kandydatem radykalnym 5.000. On też zwyciężył. Teraz natomiast około 4.000 wyborców radykalnych głosowało za socjalistą L'Héveder, a przeciw radykałowi.

Wynik ten jest zbyt znamienity, by można było traktować go jedynie z punktu widzenia wyborczego. Świadczy bowiem o ogólnym wzroście socjalizmu we Francji.

Radykali, ciążący bezwzględnie ku socjalistom, t. j. ci, którymi dowodzi p. Daladier, zbywają „wymownem” milczeniem, to ponowne załamanie się ich politycznego frontu. Natomiast zastępy radykałów, grupujące się dookoła p. Herriota, starają się z trudnością nadrobić minę, bo widmo Hamleta wciąż im szepcze: Być, albo nie być! Pod jego wpływem przyznają, iż są takie chwile w życiu partji, w których powinna ona ujawnić swą wolę, albo też... zniknąć z widowni politycznej. I choć w piekło nie wierzą, to jednak samobójstwa popełnić nie chcą. Dlatego też stronnictwo radykalne nawołuje swe ośpałe rzesze, śpiące na laurach świetnej przeszłości, do bardziej energicznego reagowania na wypadki. W tym celu oświadcza-

ją, iż należy zastosować realne metody działania, a przedewszystkiem kłaść duży nacisk na organizację propagandową. Ponieważ w młodem ciele mieszka zazwyczaj młody duch, mogący ewentualnie partji zapewnić transfuzję swych sił, przeto powstanie teraz „Szkoła radykalizmu”. Będą w niej wykładały pierwszorzędne osobistości partyjne. Sztab generalny pokłada wielkie nadzieje w uczniach tej szkoły.

Radykali, chcąc zatuzować kolejne porażki, dowodzą, iż socjaliści zwyciężają, dzięki pomocy konserwatywno-klerykalnej, za którą obłecali republikanom narodowym przychylny traktowanie spraw religijnych. Są to oczywiście twardzieńskie nie wytrzymujące krytyki. Stronnictwo pp. Daladier i Herriota nie może przebaczyć swoim b. sojusznikom, że nie chcieli wspólnie z nimi dzielić władzy, a dążą sami do jej opanowania, oraz że kiedy radykali wysuneli hasło „nie istnieje dla nas nieprzyjaciół na lewicy”, to stronnictwo p. Bluma odpowiedziało: „radykali są również naszymi przeciwnikami, których zużytkowuje się, gdy się ma do czynienia z niebezpieczniejszymi przeciwnikami burżuazyjnymi!”

Nastroje w partji socjalistycznej są oczywiście zgoła inne. Ze wzrostem jej sił, wzrasta i zaufanie w międzynarodowe jutro. Tę wiarę w przyszłość komunikują szerokim masom, które nie są obojętne na pewnego rodzaju mistykę socjalistycznej doktryny, czego nie znajdują ani u zbyt krańcowych komunistów, ani u zbyt chwiejnych radykałów. To też socjalistyczny poseł Paweł Faure już teraz zapowiada „pochód triumfalny”. Przywódca partji, p. Leon Blum bardziej pozytywnie ocenia sytuację. Na wiel-

Przypominamy w ostatniej chwili, że dzisiaj, w środę, o godzinie 20 odbędzie się w wielkiej sali Ogrodu Zoologicznego, zdawna zapowiedziany a wielkim rozgłosem poprzedzony

## wykład Adolfa Nowaczyńskiego p. t. „Gazy nad Warszawą“.

Bilety wstępu w cenie 3 zł, 2 zł, 1,50 zł, 1 zł i 50 groszy przy kasie wieczornej: od godziny 18 do 20 u wejścia na salę Ogrodu Zoologicznego.

## Pobicie soltysa w Dopiewie o „Strzelca“

*Czyli „bezstronność“ władz W. P. wobec organizacyj przysp. wojskowego*

Do „Orędownika Wielkopolskiego“ piszą z Dopiewa:

W niedzielę odbyły się w Dopiewie ćwiczenia P. W., na które przybył powiatowy komendant P. W. por. Mielczarski oraz komend. „Strzelca“ por. Hofejko ze swym adjutantem. Por. M. przemówił do chłopców, nakłaniając ich, aby przystąpili do „Strzelca“. Gdy jednak ci jednogłośnie oświadczyli, że do „Strzelca“ nie chcą i nie będą należeć, por. M. zaczął miotać wyzwiskami, odgrając się, że on im już pokaże, a przede wszystkim p. soltysowi, który ich buntuje.

Następnie udali się ci panowie do mieszkania p. soltysa Godurskiego. Por. M. oświadczył, że przybywa służbowo, i zapytał się z oburzeniem, dlaczego p. G. jest przeciwny „Strzelcowi“. Gdy p. G. zaczął sprawę wyjaśniać, por. M.

uderzył p. G. kilkakrotnie w twarz. Na wołanie nadszedł matka p. G. i rozdzielił, wobec czego napastnicy wsiadli na samochód i odjechali.

Nadmieniam, iż por. M. na terenie pow. poznańskiego, a szczególnie w okolicy Słeszewa gorliwe czyni zabiegi, aby wszędzie przemianować P. W. na „Strzelca“. Soltys Godurski jest natomiast członkiem zarządu „Sokoła“ w Dopiewie i przeciwnikiem „Strzelca“.

Informacje powyższą podajemy z obowiązku dziennikarskiego dla dobra sprawy przysposobienia wojskowego w myśl poprzednich naszych artykułów. Zauważamy, że korespondent nasz, który sprawę zbadał na miejscu, bierze całą odpowiedzialność za prawdziwość powyższego. Nie wątpimy, że władze naczelne P. W. sprawą tą się zainteresują.

## Wstrząsająca tragedia rodzinna

*Lekarz zastrzelił 9-letnią córeczkę — Powód niewyjaśniony*

Sieradz, 14. 5. (PAT) Tutejszy lekarz dr. Szreter po spacerze w towarzystwie 9-letniej córeczki Krystyny, powrócił do domu, gdzie zebrało się u niego grono osób z okazji imienin córki. Po podwieczorku dr. Szreter opuścił gości, udał się z córeczką do jej pokoju i zamknął drzwi na klucz. W chwilę później rozbawieni goście usłyszeli odgłos wystrzałów rewolwerowych. Skoro wyważono drzwi zamkniętego pokoju oczom obecnych ukazał się okropny widok. Na podło-

dze w pobliżu drzwi leżał dr. Szreter, dając słabe oznaki życia. Dalej na leżance spoczywały zwłoki soleniżanki. Doktor strzelił kilkakrotnie do córki, jedna z kul raniła ją w serce, skutkiem czego nastąpił natychmiastowy zgon, poczem strzelił do siebie, trafiając w okolicę serca.

Dochodzenie wstępne nie wykazało przyczyn morderstwa. Pożycie doktorstwa Szreterów było w ciągu 11 lat szczęśliwe.

## Zgon Wł. Orkana

Warszawa, 14. 5. (Tel. wł.) — Władysław Orkan, który przybył w tych dniach do Krakowa, zamieszkał u córki Marji Konopnickiej, Laury Pytlńskiej. Gdy p. Orkanowa przyszła zrana do biblioteki, w której Orkan spał, znalazła go sparaliżowanego, leżącego na podłodze obok łóżka. Warszawa, 14. 5. (Tel. wł.). Dzisiaj w nocy o godz. 1,50 zmarł w Krakowie znakomity powieściopisarz, poeta i publicysta, podhalański — Władysław Orkan. (w)

## Święto polskie w Złotowie

Berlin, 14. 5. (PAT) W niedzielę, dnia 11 bm. odbył się w Złotowie na pograniczu polski uroczysty obchód 3 maja i święta śpiewaczego, urządzonego przez miejscowe towarzystwo śpiewacze im. św. Cecylii. Z Chojnic przyjechał chór „Lutnia“ w składzie około 100 osób w towarzystwie prezidenta miasta Chojnic — Sobierajczyca. Na uroczystość złożyły się zabawy ludowe, oraz właściwy obchód, który odbył się w godzinach wieczornych. Mimo niepogody na uroczystość przybyły ogromne tłumy ludności nietylko z samego Złotowa, ale i ze wszystkich wiosek powiatu. Występy chóru chojnickiego, nacechowane wysokim poziomem artystycznym, przyjęte zostały z entuzjazmem przez zebranych.

## 263,405 bezrobotnych w Polsce

Warszawa, 14. 5. (PAT) Ogólna liczba bezrobotnych wynosi obecnie 263,405 osób.

## Pomnik „Legionu Puławskiego“

Dnia 18. 5. w 15-letnią rocznicę bitwy Legionu Puławskiego z Niemcami pod Pakosławiem odbędzie się w majątku Pakosław, ziemi Iłżeckiej uroczyste odsłonięcie i poświęcenie pomnika poległych. Pomnik stanął dzięki ofiarności pani Janiny Smoleńskiej, wykonany przez rzeźbiarza Piotra Milewskiego.

W uroczystościach biorą udział władze cywilne i wojskowe, okoliczne obywatelstwo, wojsko, zarząd Zakładów Ślarachowickich, związki byłych wojskowych, Banderie włościańskie. Zw. Legionistów Puławskich wydaje w tym

dnia jednodniówkę, poświęconą historii Legionu i opisowi boju pod Pakosławiem.

## Okólnik min. kolei

Warszawa, 14. 5. (PAT) Nowy okólnik min. kolei zezwala na przystąpienie do naprawy głównej torów kolejowych stosownie do ustalonych planów, oraz umożliwia przeprowadzenie wszelkich prac, związanych z urządzeniami zabezpieczającymi ruch pociągów. W zakresie robót inwestycyjnych i odbudowy odbywać się mogą prace tylko w granicach przyznanych na te cele kredytów i tylko w wypadkach koniecznych. Ta sama zasada przestrzegana być musi przy dokonywaniu zakupów inwentarza.

Złagodzone zostały również zarządzenia z dziedziny polityki personalnej. Na podstawie nowego okólnika mogą dyrektorzy dyrekcyj przedłożyć ministerstwu wnioski na przyjęcie nowych pracowników w wypadkach, gdy wymaga tego interes służby. Przyjmowani być mogą tylko pracownicy z wyższym wykształceniem lub średnim technicznym i pracownicy posiadający zawodowe wykształcenie sanitarne.

## Z portu wojennego

Gdynia, 14. 5. (PAT) W pierwszych dniach czerwca przybędzie do Gdyni kontrtorpedowiec O. R. P. „Wicher“, który obecnie odbywał pływające ćwiczenia na wodach francuskich. Łodzi podwodne oczekiwane są w końcu lata, natomiast drugi kontrtorpedowiec „Burza“ wykonany zostanie w końcu b. r. i przybędzie do Gdyni w r. 1931.

## Echa katastrofy kopalnianej

Katowice, 14. 5. (PAT) — W związku z katastrofą w Zabrze na kopalni Concordia dowiadujemy się, że tylko 1 Polak — Hubert Gorzelski z Bielszowic poniósł podczas katastrofy śmierć na miejscu. O jego tragicznym losie została zawiadomiona rodzina w kraju.

## 60 ha lasu spłonęło

Wilno, 14. 5. (PAT) Na odcinku granicznym Wzajemny w lasach państwowego leśnictwa Reguły wybuchł pożar, którego pastwą padło około 60 ha lasów. Pożar trwał kilka godzin i

został zlikwidowany dzięki energicznej akcji oddziału pobliskiego K. O. P.

## Wycieczki „Związku Ofic. Rezerwy“

Warszawa, 14. 5. (PAT). Odjazd wycieczki koleją do Belgii i Francji odbędzie się na początku lipca r. b. powrót statkiem do Hawru 17 lipca. Koniec zapisów 1 czerwca r. b. Odjazd wycieczki do Italii i Jugosławii dnia 11 sierpnia, powrót 3-go września. Koniec zapisów 15 czerwca. Informacji udziela Sekretariat Zarządu Głównego Związku Oficerów Rezerwy R. P. w Warszawie, ul. Królewska 23, tel. 125.46.

## Zabłąkana kula

Białystok, 14. 5. (PAT). W czasie ostrego strzelania na strzelnicy w Pietraszkach, zabłąkana kula wpadła do budki kolejowej, raniąc Józefę Wasiłównę, córkę emeryta kolejowego.

## Porażony prądem elektrycznym

Dąbrowa Górnicza, 14. 5. (P. A. T.) Podczas czyszczenia transformatora elektrycznego Huty Bankowej rażony został prądem o sile 15.000 volt maszynista Br. Macha. Odwieziono go do szpitala, gdzie zakończył życie.

## Konfiskata żalobnego ogłoszenia

Jak donosi „Gaz. Warsz.“ skonfiskowano we Lwowie klepsydrę wydaną przez lwowskie Koło Międzykorporacyjne, zawiadamiającą o nabożeństwie żalobnym za duszę s. p. korporantów, poległych w maju 1926 r. na ulicach Warszawy w obronie prawa.

## GIĘŁDA WARSZAWSKA

z dnia 14. 5. 1930.

Waluty Gołwka  
Dolary St. Zjed. tr.: 8,88% sp.: 8,90% kup.: 8,86%

## Dewizy:

	trans.	przed.	kup.
Gdańsk	173,28	173,71	172,85
Nowy Jork	8,90,9	8,92,9	8,88,9
London	43,34 1/2	43,45	43,24
Paryż	34,99 1/2	35,08	34,91
Praga	26,43	26,49 1/2	26,36 1/2
Szwajcaria	172,46	172,89	172,03
Sztokholm	239,25	239,85	238,65
Wiedeń	125,75	126,06	125,44
Włochy	46,78	46,90	46,66

Tendencja mocna.

## Papiery państwowe i obligacje:

4% pożycz. inwest.	110,00	111,00
5% pożycz. premj. dol.	62,00	62,50
5% pożycz. kol. konw.	55,50	

## Akcje w złotych:

Bank Polski	0,00—172,00
Bank Zachodni	0,00—75,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	0,00—72,50
Elektrownia w Dabr.	0,00—50,00
Częstocice	32,50—33,50
Firley	0,00—36,00
W. T. Węgla	53,00—52,50
Cegielski	0,00—50,00
Lilpop	28,50—28,75
Modrzejów	11,25—11,35
Norblin	62,50—60,00
Ostrowieckie Zakłady	62,50—62,00
Starachowice	20,00—20,25
Haberbusch	112,00—112,50
Spirytus	0,00—22,00

Tendencja niejednolita.

**Kurs złotego.** Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie — zł 8,88 2/5, w Gdańsku na Warszawę — zł 8,89.

**Kurs marki niem. i guld. gd.** Bank Polski, oddział w Poznaniu płacił dziś za 100 mkn. w dewizach — zł 212,435 — 212,735, w gotówce — zł 212,03; za 100 guld. gd. w dewizach — zł 172,91 — 173,17, w gotówce — zł 172,55.

## POZNAŃSKA GIĘŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 14 maja 1930.

Dzisiejsze zebranie giełdowe minęło w nastroju spokojnym. Z papierów procent. doszło do notowania tylko 5 proc. pożycz. konwers., za którą płacono 55,50 proc., oraz 5 proc. pożycz. premj. (dolarówka) po 59,— również w placeniu. Poza tem poszukiwano bez notowania 4 proc. listy zast. konwert. po 44,75 proc., natomiast ofiarowano mniejszą ilość 8 proc. list. dol. po 95 proc. Z akcji bankowych względnie przemysłowych płacono za bank Kwilecki 60,—. Bank Polski handlowano w większych ilościach po 173,— w transakcjach, natomiast oddawano Cegielskiego po 49,—

**Komunikat:** Z dniem wczorajszym t. j. dnia 13. 5. odpadł kupon od akcji Browary Krotoszyńskie w wysokości 14 proc.

## Cedula urzędowa z dnia 14 maja 1930 r.

**Papiery procentowe:**  
(Kurs w procentach nominalu)  
5% Pożyczka konwersyjna 55,50% P.  
(Kurs w złotych)  
5% Pożyczka premjowa serja II 59,— P.  
**Akcje bankowe:**  
(Kurs w złotych za 1 akcję)  
Bank Kwilecki, Potocki i S-ka I—II em. zł. 60,— P.  
Bank Polski I em. 173,— +  
**Akcje przemysłowe:**  
(Kurs w złotych za 1 akcję)  
Cegielski H. I em. zł. 49,— O.  
Tendencja: Spokojna.

## PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleist. za 1000 kg

reszta za 100 kg

Berlin, 14 maja 1930.

Pszenvica march. od st. załad.	282,00—284,00
Tendencja słabsza.	
Zyto march. od stacji załad.	160,00—168,00
Tendencja słaba.	
Zyto z okolic Warty i Noteci	0,00—178,00
Tendencja słaba.	
Zyto march. loco Berlin, sprz.	0,00—176,00
Tendencja słaba.	
Owies march. do stacji załad.	151,00—160,00
Tendencja słaba.	
Jęczmień browarowy	190,00—202,00
Tendencja słaba.	
Jęczmień pastwowy i przemysłowy	172,00—185,00
Tendencja spokojna.	
Mąka pszenna	31,25—39,75
Tendencja spokojna.	
Mąka żytnia	23,00—25,75
Tendencja spokojna.	
Ospa pszenna	09,00—09,25
Tendencja spokojna.	
Ospa żytnia	09,25—10,00
Tendencja spokojna.	
Groch Victoria	24,50—30,00
Groch dr. jadalny	21,00—24,00
Groch pastwowy	18,00—19,00
Peluszka	17,00—18,00
Bób polny	15,50—17,00
Wyka	19,00—22,50
Lubin niebieski	15,00—16,00
Lubin żółty	20,00—22,50
Makuch rzepakowy	12,75—13,75
Makuch lniany	18,00—18,50
Wyłoki suche krajowe	08,20—08,70
Srót Soja	13,80—14,80
Płatki ziemniaczane	14,60—15,50

Ogólna tendencja spokojna.

## Notowania złotego w Berlinie

z dnia 14. 5. 1930.

Wyplaty na Warszawę	46,85—47,05
Noty wielkie	46,70—47,10

## Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

**Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowo dostawa bieżąca za 100 kg:**  
Poznań, dnia 14 maja 1930 r.  
Standardy: a) żyta 696 gr (118,5 f. w h.); b) pszenicy 753 gr (128,0 f. w h.); c) jęczmienia 673 gr (114,1 f. w h.); d) owsa 480,5 gr. (80,1 f. w h.).

„Ceny orientacyjne“

Żyto	17,50—18,00
Usposobienie spokojne.	
Pszenvica	39,50—40,50
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień przemysłowy	21,50—22,00
Jęczmień browarowy	22,00—24,00
Usposobienie spokojne.	
Owies	17,00—18,00
Usposobienie spokojne.	
Mąka żytnia wł. work. według urzędowo ustalonego typu (70%)	31,50
Usposobienie słabe.	
Mąka pszenna 65% wł. work.	60,00—64,00
Usposobienie słabe.	
Otręby żytnie	11,50—12,50
Otręby pszenne	14,00—15,00
Wyka latowa	27,00—29,00
Peluszka	23,00—25,00
Groch polny	26,00—29,00
Groch Victoria	30,00—33,00
Groch Folgera	26,00—29,00
Lubin niebieski	21,00—23,00
Lubin żółty	23,00—25,00
Słoma prasowana	3,30—3,50
Siano luzne	7,40—8,40
Siano pras. nadnoteckie	9,00—10,00
Ogólne usposobienie spokojne.	
Sytuacja na rynku zbożowym naogół bez zmiany.	



**W pierwszych 10-ciu latach**  
winna każda matka dziecko swe myć i kąpać tylko za użyciem czystego i odpowiedniego

**MYDŁA DLA DZIECI NIVEA**

Dziecko będzie jej za to wdzięczne, gdyż zaoszczędzi sobie w przyszłości wiele kłopotów o zachowanie dobrej cery. Mydło Nivea jest wyrabiane według przepisów lekarskich specjalnie dla wrażliwej skóry dziecka.

Cena: Zł. 1.50



**Światła, powietrza i słońca! a do tego**

**KREM NIVEA**

W ten sposób otrzymamy zdrową i wspaniałą opaloną skórę. Postępujemy tak również w dni pochmurne, ponieważ już wiatr i świeże powietrze przyczyniają się do opalenia skóry. Ciało winno jednakże być suche, jeśli wystawia się je na bezpośrednie działanie słońca. Nie zapominajmy o poprzednim natarciu kremem Nivea, w ten sposób bowiem usuwamy niebezpieczeństwo bolesnego, spalania skóry. Nivea krem jest jedynym kremem, zawierającym euceryt. Na tem właśnie polega jego skuteczność.

Tabki po Zł. 1.35 i 2.25 | Pudełko po Zł. 0.40, 0.75, 1.40 i 2.60  
Wyrób krajowy firmy PEBECO, sp. z o. odp. w Katowicach

## Min. Grandi o stosunkach francusko-włoskich

Jak już donosiliśmy, minister spraw zagr. Włoch Grandi wygłosił wielką mowę na temat polityki zagranicznej. Mówca na wstępie omówił konferencję haską, stwierdzając, że Włochy nie mogły obniżyć swoich pretensyj do odszkodowań, bo te są im potrzebne do spłaty długów wojennych. Z załatwieniem sprawy odszkodowań musiała nastąpić ewakuacja Nadrenji, gdyż była ona sprzeczna z duchem Locarna.

Minister omówił następnie znaczenie i korzyści, jakie osiągają z uregulowania sprawy odszkodowań wschodnich Austria i Bułgaria oraz pomoc, udzieloną im przez Italię w Hadze.

### Włochy a traktaty pokojowe

Włochy faszystowskie szczytują się, że wzięły na siebie w pierwszym rzędzie i nie od dzisiaj trudne zadanie ponownego ustanowienia równowagi pomiędzy narodami wschodu Europy. Pocucie rzeczywistości i humanitarność ducha włoskiego protestuje przeciwko zasadzie, która domaga się formalnego i surowego stosowania traktatów, aczkolwiek niektórzy dotychczas domagają się jasnego a niesprawiedliwego rozdziału narodów zwyciężonych od zwyciężonych.

Traktaty nie są wieczne, jeżeli jednak pragnie się, ażeby trwały one możliwie najdłużej, trzeba je dostosowywać do nowych potrzeb i nowych warunków życia. Taka polityka, stosowana od 8 lat przez rząd faszystowski, dała w Hadze pożądane rezultaty.

Następnie minister poświęcił dłuższy ustęp swej mowy morskiej konferencji londyńskiej.

### Rozmowy wstępne z Francją

„Zwróciliśmy się — mówił Grandi — do naszej przyjaciółki i sąsiadki Francji z propozycją wspólnego zbadania zagadnienia rozbrojenia na morzu, uważając, że zawarcie przyjaznego układu wstępnego z Francją jest niezbędnym warunkiem powodzenia konferencji.

Rząd włoski kieruje się w tej sprawie ideą, sformułowaną kilkakrotnie przez szefa rządu, w myśl której Włochy gotowe są do najdalej idącego obniżenia swych zbrojeń, byleby norma ta nie została przekroczona przez żadne mocarstwo kontynentalne Europy. Włochy uznają, że każdy kraj powinien mieć w tej sprawie swobodę. Cyfra globalna, wskazana przez Francję, powinna stanowić najbliższą granicę dla obu stron z zastrzeżeniem, że obu państwom przysługują swoboda oznaczenia, o ile i kiedy granica ta ma być osiągnięta. Jeżeli Francja gotowa jest przyjąć te zasady jako podstawę późniejszej dyskusji, Włochy ze swej strony gotowe są rozpatrzyć inne zagadnienia, związane z tym problemem, rachując się przytem z francuskim punktem widzenia. Rząd francuski nie przyjął propozycji włoskiej. Sprawilo nam to wielki zawód, mówił Grandi, lecz nie odebrało nam odwagi. Udaliśmy się do Londynu pełni nadziei. Konferencja londyńska zachwiała to nasze zaufanie.

### Parytet z Francją

Żądanie włoskie parytetu z najsilniej uzbrojonym mocarstwem kontynentalnym stało się dla międzynarodowej opinii publicznej zagadnieniem parytetu włosko-francuskiego. Parytet ten jest zagadnieniem głębszym i wyższym niż prosta kwestja obrachunku arytmetycznego sił zbrojnych. Sprawa ta wiąże się z zasadami moralności i z nowym prawem międzynarodowym, stanowiącym podstawę wzajemnego zaufania, przy pomocy którego daje się stwierdzić nieużytecz-

ność zbrojeń i dążenie do istotnego rozbrojenia. Dlatego też delegacja włoska mówiła zawsze o potrzebach względnych, a nie absolutnych. Trzeba brać pod uwagę warunki geograficzne, polityczne i gospodarcze danego państwa i to w związku i w porównaniu ze zbrojeniami innych państw. Zasada „absolutnej potrzeby” niezgodna jest z uczuciem i z obowiązkami solidarności międzynarodowej, która powinna być jedynym elementem kierowniczym w stosunkach państw. Zasada absolutnej potrzeby prowadzi do jednego tylko — do zwiększenia zbrojeń. W ten sposób rujnuje się podstawy pokoju. Zapytuję, mówił minister, gdzie jest atmosfera pokoju i zaufania, o której mówi pakt paryski?

### Potrzeby Włoch

„Gdyby Italja — mówił w dalszym ciągu Grandi — brała za podstawę swych zbrojeń teorię absolutnej potrzeby, nie przyjęłaby zasady parytetu z najbardziej uzbrojonym państwem kontynentalnym, ponieważ pod względem geograficznym, gospodarczym i strategicznym jest ona bardziej narażoną na niebezpieczeństwo niż wszystkie inne mocarstwa morskie. Należy uważać Włochy właściwie za wyspę. Pamiętam trudności, które sprawiało nam w czasie wojny utrzymanie najbardziej niezbędnej ilości węgla. Mocarstwo, które nie jest uzależnione od handlu morskiego, a ma dostęp do morza, może zawsze, nie budując ani jednego krążownika, stać się groźnym napastnikiem dla swych sąsiadów morskich. Włochy nie mogłyby się wyżywić, gdyby poddana je blokadzie. Mam nadzieję, że wieczysty pokój będzie udziałem państw śródziemnomorskich. Rozpatrujemy te sprawy jednak z chłodnego punktu widzenia jakiegokolwiek sztabu generalnego, który mógłby powiedzieć Italji: „Masz na morzu Śródziemnym 5 sąsiadów, którzy mogą przeprowadzić blokadę, nie używając do tego ani jednego zwykłego okrętu wojennego. Możesz zginać, zanim zostaniesz zwyciężona.” Jest to prawdziwie tragiczny obraz narodu, zamkniętego na morzu, którego wylot należy do innych państw.

### Zagadnienie francusko-włoskie otwarte

Włochy — mówił dalej p. Grandi — które przyjęły z sympatją angielsko-amerykański układ wstępny, okazują dziś także sympatję dla układu trzech, podpisanego w Londynie. Układ ten jednak nie reguluje ostatecznie sprawy i nie ma charakteru definitywnego, dopóki kwestja zbrojeń morskich państw europejskich jest otwarta. Francja, Włochy i W. Brytania zobowiązały się do prowadzenia dalszych rokowań. Konferencja londyńska, stwierdza dalej Grandi, dowiodła, że zagadnienie stosunków francusko-włoskich dotyczy nie tylko tych dwóch narodów, od których w znacznym stopniu zależy nowy rozkwit Europy. Włochy Mussoliniego mają tylko jedno pragnienie — pragnienie swobodnego rozwoju w uspokojonej Europie. Równość praw i obowiązków, to jedyna sprawiedliwa podstawa stosunków między narodami. Włochy udały się do Londynu, nietylko aby bronić swych interesów, ale ażeby uzgodnić je z całością zagadnień ogólnych interesów całego świata. W najtrudniejszych momentach konferencji delegacja włoska rządziła się poglądem, że lepiej jest być osamotnionym, niż pogiętym. Włochy stanowią niejako oś, która odziela, a jednocześnie łączy Europę zachodnią i wschodnią. Zadaniem ich jest utrzymanie równowagi. Znacze-

nie tego zadania będzie jeszcze wzrosło w przyszłości. Kwestja rozbrojenia stanie się wkrótce zasadniczym zagadnieniem stosunków międzynarodowych. Włochy pragną, aby zapowiedziana od tak dawna konferencja rozbrojeniowa zebrała się jaknajprędzej i wezmą w niej udział ożywione tym samym duchem, którym się kierowały w Londynie.

### Włochy a Liga Narodów

W czasie konferencji londyńskiej wysunięto w pewnym momencie propozycje uzgodnienia interpretacji przez wielkie mocarstwa niektórych artykułów paktu Ligi Narodów. Delegacja włoska nie przyjęła wezwania do tego rodzaju badań. Konferencja, w której na 56 członków Ligi Narodów uczestniczyło tylko 4, nie wydawała się delegacji włoskiej właściwym terenem do omawiania spraw, dotyczących wszystkich państw, należących do Ligi. Powiedzieć, że Italja jest wiernym członkiem Ligi Narodów — to za mało. Italja faszystowska wierzy, że Liga Narodów będzie coraz bardziej nabierała charakteru instytucji solidarności międzynarodowej. Wobec Ligi Narodów niema hierarchii państw, wszystkie mają jednakowe prawa.

Z drugiej strony — mówił Grandi — istnieją jednak państwa, które zamiast dążyć do rozbrojenia zbroją się i zamierzają zbroić się coraz bardziej. Może się wydawać, że koncepcja bezpieczeństwa, mglista i zbyt nadużywana w czasie dyskusji genewskiej, staje się mitem, który usprawiedliwia zbrojenia. Jest to „circulus vitiosus”, z którego należy wyjść raz na zawsze zapomocą sprawiedliwych układów w sprawie wzajemnego zmniejszenia zbrojeń, które wywołają pomiędzy narodami uczucie zaufania i pokoju.

### Pogrzeb wicemarszałka Stanisława Posnera

W Warszawie odbył się pogrzeb zmarłego wicemarszałka Senatu, socjalisty Stanisława Posnera. Wyrowadzenie zwłok nastąpiło z lokalu Związku Zawodowego Kolejarzy przy ulicy Czerwonego Krzyża. O godzinie 17 przyjaciele zmarłego, przy dźwiękach pieśni żałobnej, wynieśli trumnę ze zwłokami wicemarszałka Posnera, ustawiając ją na karawanie, otoczonym licznymi wieńcami.

Z ustawionej przed gmachem Zw. Kolejarzy trybuny wygłosili przemówienia, pos. Kwapiński w imieniu związków zawodowych, poseł Barlicki w imieniu C. K. W. PPS. oraz sen. Kopciński w imieniu towarzystwa uniwersytetu robotniczego. Po skończonych przemówieniach ruszył po-

Japoński proszek

**KATOL ZABIJA**

robactwo i insekty.

Akc. Tow. Azumi & Co Ltd. Osaka-Japonja.

Tw 1958

Tylko

**Eterna**

Kołnierz półsztywny

chód, przy dźwiękach marsza żałobnego Chopina, poprzedzany delegacjami robotniczymi PPS, z 50 sztandarami, spowitemi kirem. Po obu stronach karawanu postępowała straż marszałkowska, za karawanem zaś szła rodzina zmarłego, przedstawiciele ciał ustawodawczych, wyżsi urzędnicy, członkowie CKW. PPS., świata politycznego, naukowego oraz liczna publiczność. Ogółem w kondukcje żałobnym wzięło udział około czterech tysięcy osób. Pochód przeszedł ulicami miasta, udając się na cmentarz bezwyznaniowców, wydzielony z cmentarza ewangelickiego przy ulicy Mlynskiej.

Nad grobem przemawiali wicemarszałek Hałaszczyński, pos. Arciszewski, sen. Strug, sen. Nocznicki w imieniu „Wyzwolenia”, mec. Konic, p. Świdwiński i pos. red. Dubois imieniem redakcji „Robotnika”. Zwracali uwagę delegacje z prowincji.

**Każdy może się wzbogacić**

kto zakupi los 1-ej Klasy w największej i najszcześniejszej Kolekturze Loterii Państwowej

**„Nadzieja”**  
Lwów, Sykstuska 6.  
Główna wygrana wynosi

**750.000 złotych**

Co drugi los wygrywa!!

Premja w kwocie

Zł 150.500 na Nr. 104742

Zł 75.000 na Nr. 75412

Zł 40.000 na Nr. 81933

Zł 25.000 na Nr. 144699

Zł 20.000 na Nr. 78420

Zł 10.000 na N-ry 50920 i 134018

padły w ubiegłej Loterii na losy.

zakupione w naszym Kantorze.

Ceny losów: Cwiartka Zł 10,—

połówka Zł 20,—, cały Zł 40,—.

Ciągnięcie już 17 i 19 bm.!

Losy wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia, dołączając nasz blankiet P. K. O. na wolną od porta, przesyłkę należytości. nw 11129

Wyciąć i wypełnione nadesłać!

Karta Zamówień K. P.

Do Kolektury „NADZIEJA”, Lwów

Sykstuska 6

Niniejszem zamawiam:

— losów całych po zł 40,—

— losów poówek po zł 20,—

— losów ćwiartek po zł 10,—

Należytość w kwocie zł — ureguluję natychmiast po otrzymaniu losów blankietem P.K.O. dołączonym mi do losów.

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Dokładny adres \_\_\_\_\_

# Otwarcie pawilonu polskiego i gdańskiego na World's Fair w Antwerpii

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Antwerpja, w maju.

Dnia 5 maja odbyło się uroczyste otwarcie pawilonów polskiego i gdańskiego na Międzynarodowej Wystawie w Antwerpii.

Do licznie zebranych osobistości ze świata politycznego, handlowego i przemysłowego Belgji i Polski, zwrócił się p. dr Karol Bertoni, minister pełnomocny, komisarz generalny Rzeczypospolitej Polskiej na wystawie belgijskiej z następującym przemówieniem:

„Jestem niewymownie zadowolony z zaszczytu, jaki przypadł mi w udziale aby Szanownych Państwa w mej roli generalnego komisarza rządu R. P. jaknajserdeczniej przywitać w pawilonie polskim w Antwerpii.

Po raz pierwszy to Polska - morską występuje na wystawie międzynarodowej, a jesteśmy szczególnie zaszczytzeni, że wystąpienie to ma miejsce w Antwerpii, w największym i najwspanialszym porcie kontynentu europejskiego. Jest szczęśliwa wróżba dla naszej Gdyni, która jest portem istniejącym zaledwie od kilku lat, powstała z malej i ubogiej wioski rybackiej, a dziś rozwija się ogromnie. Pragnie ona, aby jej starsza siostra zamożna i szlachetna, położona u ujścia Skaldy, nie wstydzila się swej malej, lecz ambitnej siostry polskiej.

Istotnie rząd polski na pierwszą oficjalną wiadomość o uroczystościach stulecia niepodległości Belgji, bez wahania wyraził gotowość swego współudziału na wystawach międzynarodowych w Antwerpii i w Liege i z największą radością zabraliśmy się do realizacji tego dzieła, tak sympatycznego i tak drogiego dla każdego Polaka. Umieściliśmy pawilon morski w Antwerpii, uczestniczymy również w sekcji sztuki flamandzkiej, gdzie wystawiamy kilka dywanów, nabytych we Flandrii w XVI wieku przez królów i rządy polskie.

Nasza sekcja rolnicza i przemysłowa znajduje się w pawilonie polskim w Liege.

Budując te dwa pawilony, chcieliśmy złożyć hołd Belgji stuletniej i dołączyć się do wspaniałych manifestacji radości i szacunku, których przedmiotem będzie Belgja w czasie tego roku swego wielkiego jubileuszu. Jeżeli stare dywany flamandzkie przypomną Szanownym Państwu świetność dawnej Polski, i fakt, że w XVI wieku królowie i mężowie stanu Polski należycie doceniali wartość dzieł sztuki tekstylnej flamandzkiej, nasze urządzenia najbardziej nowoczesne portu gdyńskiego udowodnią Wam, że nasi współcześni mężowie stanu nie zaniedbują żadnej okazji, aby wprowadzić Polskę do szlachetnego współzawodnictwa z narodami europejskimi bardziej rozwiniętymi. Jest to most idealny między XVI a XX wiekiem, który ma szczęście oprzeć swój łuk harmonijnie na wystawie w Antwerpii. Naszą myślą przewodnią jest rozwój dróg komunikacyjnych tego wielkiego zaplecza, które stanowi Polska dla naszego wybrzeża morskiego, dla Gdyni i wolnego miasta Gdańska, które zawdzięcza swój olbrzymi rozwój powojenny szerokim stosunkom gospodarczym z Polską.

Nie potrzebujemy daleko sięgać, aby udowodnić cyframi to, co powiedzialem, ponieważ ruch morski przez Gdynię i Gdańsk razem wynosił w 1925 r. zaledwie 2.800.000 tonn, a cztery lata później t. j. w 1929 r., osiągnął 11.100.000 tonn. Ekspansja handlu morskiego Polski w porównaniu z ilością podniosła się o 13 proc. w 1924 r., a o 43 i pół proc. w 1929 r.

Ten olbrzymi rozwój Gdyni i Gdańska był możliwy jedynie dzięki rozwojowi produkcji rolniczej i przemysłowej polskiej, którą się oblicza na 9.500.000.000 franków złotych rocznie, dalej dzięki stałości złotego polskiego, który według proporcji rezerw w złocie i dewiz do biletów obiegowych, jest pokryty w 91½ proc. w końcu dzięki równowadze budżetowej państwa, którego wpływy przewyższają wydatki.

Nasza produkcja rolnicza i zwierzęca jest bardzo znaczną: w produkcji żyta Polska zajmuje drugie miejsce w Europie, w produkcji ziemniaków trzecie miejsce w świecie, a jeżeli pominiemy Rosję Sowiecką, gdzie statystyki nie są regularnie sporządzane, Polska znajduje się na czele narodów europejskich co do ilości koni.

Eksport masła zwiększa się z roku na rok; eksport ten wynosił w czasie ostatnich trzech lat 7, 10, 15.000 tonn.

W eksporcie jaj Polska zajmuje pierwsze miejsce w Europie; eksport ten wnosi około 70.000 tonn. Eksport znanych gęsi z Pomorza jest bardzo znaczny.

Eksport drzewa obejmuje drzewo miękkie, cięte, progi kolejowe, meble trzciniowe i gięte.

Nasza produkcja górnicza, przemysłowa, tekstylna, metalurgiczna, elektrotechniczna, chemiczna, przemysł: naftowy, papierniczy, cukrowniczy, cementowy, konstrukcji wagonów i lokomotyw, szklany itd. rozwijają się i zdobywają nowe rynki zbytu. Ich średni rozwój roczny wynosi według danych statystycznych Ligi Narodów 10,3 proc. i w ten sposób przewyższa Francję i Niemcy.

Stosunki handlowe między Polską a Belgją nie odpowiadają jeszcze aktywności handlowej i przemysłowej tych dwóch państw. Eksport Belgji do Polski w 1929 r. wynosił 71, 791.000 zł a eksport Polski do Belgji — 67.000.000 zł. Pierwszy obejmował wyroby tekstylne, skóry, miedź, metale, maszyny, narzędzia itd.; drugi zaś obejmował środki spożywcze, drzewo i wyroby drzewne itd. Flaga belgijska nie jest jeszcze reprezentowaną w porcie gdyńskim.

Otóż w paru słowach opis Polski ekonomicznej. Goście z zeszłorocznej Wystawy Powszechnej Polskiej w Poznaniu, między którymi mieliśmy zaszczyt powitać p. ministra Heyman'a, mogli stwierdzić, że Polska, która była jeszcze w roku 1920 w stanie wojny z Rosją Sowiecką, pracuje i tworzy i pragnie jedynie pokoju, aby jeszcze bardziej się rozwinąć.

Kończąc ten ogólny przegląd, pragnę wierzyć, że Szanowni Państwo przekonacie się, iż mimo spustoszeń spowodowanych wielką katastrofą dziejową Polska stała się w krótkim czasie jednym z największych czynników powszechnego postępu, dając tem dowód swej silnej woli i wielkiej żywotności narodu; chcę żywić nadzieję, że ta World's Fair antwerpijska przyczyni się do zacieśnienia węzłów między naszymi portami, między naszymi krajami i między naszymi państwami.

Po przemowie p. dr. Bertonięgo, minister belgijski przemysłu, pracy i opieki społecznej p. Heyman dziękował w imieniu rządu belgijskiego za udział Polski w wystawie. Między innymi p. Heyman wyraził swój podziw dla aktywności polskiej, którą miał możność stwierdzić w czasie swego pobytu w Polsce w r. ub. Szczególnie z zachwytem mówił o P. W. K., o wysiłkach Polski w kierunku morskim, uwieńczonych tak wspaniałym sukcesem, czego dowodem jest Gdynia i co daje nowy dowód światu o nadzwyczajnej żywotności tego młodego i tak ambitnego narodu.

Wkrótce potem odbyła się inauguracja pawilonu gdańskiego pod przewodnictwem komisarza generalnego wolnego miasta Gdańska przy wystawie w Antwerpii, konsula generalnego R. P. p. Bilńskiego.

P. de Loes, prezydent Rady Portu Gdańskiego w swoim przemówieniu dał wywód historyczny Gdańska i wykazał w kilku słowach rolę, jaką odgrywa Gdańsk nad Bałtykiem. Na zakończenie p. de Loes podkreślił olbrzymi rozwój Gdańska w współpracy z Polską.

W końcu p. min. Heyman podziękował za udział Gdańska i wspominał, że zwiędzając Polskę i wolne miasto Gdańsk miał sposobność przekonać się o ich łączności ekonomicznej.

Wieczorem z okazji inauguracji odbył się świetnie udany bankiet wydany przez min. Bertonięgo.

Bernard Maniewski.

## O program zbrojeń morskich

Z przemówienia posła, prof. Dąbrowskiego w Gnieźnie

W przemówieniu niedzielnym w Gnieźnie prof. Dąbrowski poruszył m. in. następujące zagadnienie:

Walczyliśmy w Sejmie o to, aby wojsko miało niezachwiane poczucie, iż strnowi ramię narodu, a nie jednostki lub partji. Ocena żołnierza zależy winna od jego wartości zawo-

dowych i zasług, a nie od względów ubocznych lub samowoli zwierzchników. Rządy armji powinny być także sprawowane w imieniu prawa, ponieważ jedynie prawo armję wzmacnia i podnosi jej godność, a bezprawie i samowola ją rozkłada i godność tę obniza.

Wśród niedomagań naszej obrony wskażę tylko na jedno. Młodzież w Gdyni ślubowała wierność morzu, którego posiadanie gwarantuje nam niepodległość. Inwestycje na budowę portu, kolei i polską flotę handlową wynoszą około 400 mil. Dla ochrony tej polityki morskiej dopominamy się tej ustawy, lecz napróżno! W roku 1924 z inicjatywy Komisji wojskowej Sejmu i ministra Sikorskiego postanowiono wybudować 9 łodzi podwodnych i 5 kontrtorpedowców. Ten minimalny początek został przez rządy pomajowe zmniejszony do trzech łodzi podwodnych i dwóch kontrtorpedowców. Dotychczasowy wysiłek pójdzie na marne, jeżeli nie będzie dalszego programu, i rzetelnych chęci roz-

woju floty wojennej! Rządy pomajowe zaprzestają budowy floty wojennej wtedy, gdy Niemcy na Bałtyku planowo się zbroją i nie ukrywają, że czynią to przeciw Polsce i jej dostępowi do morza. Program niemiecki obejmuje 8 pancerników po 10.000 tonn zgorą, 8 krążowników po 6.000 tonn, 16 kontrtorpedowców po 800 tonn, co razem wynosi około miljarda marek, a w rocznym budżecie zgorą 200 milionów marek.

Wydatki na „młodych“ emerytów wzrosły 3 krotnie, a tych zbędnych obciążeń starczyłoby na raty roczne dla wykonania naszego skromnego programu morskiego i rozpoczęcia budowy nowych łodzi podwodnych według zamierzeń rządu z roku 1924. Pisma „sanacyjne“ zamiast występować przeciwko młodzieży narodowej i manifestacjom jej uczuć patriotycznych, powinny raczej dać odpowiedź, co będzie z naszą flotą wojenną i dlaczego jej budowa jest faktycznie w najniezbędniejszych rozmiarach zaniechana?

## Pogłoska,

jakoby pasażerowie musieli być w posiadaniu egzemplarza tygodnika ilustrowanego „Samochód“ w czasie podróży autobusem, nie zgadza się. Natomiast na zapytanie pasażerów, winien kierownik auta okazać się tą lekturą.

## Z ustawy o ochronie swobody wyborów

(Ustawa z dnia 12 lutego 1930 r.)  
Nr 17. Poz 123.

(Ciąg dalszy)

Art. 4. Urzędnik, który w związku ze swoim urzędowaniem lub też z wyraźnym lub domniemanym powołaniem się na nie, używa groźby, podstępów lub innego niedozwolonego sposobu celem:

- wywarcia wpływu na sposób głosowania osoby uprawnionej lub celem powstrzymania jej od głosowania;
- wywarcia wpływu na zgłaszanie kandydatur albo na ich zaniechanie, w szczególności także na umieszczenie lub wycofanie podpisów na deklaracjach, dotyczących zgłoszenia kandydatur — ulega karze więzienia do lat pięciu.

(C. d. n.)

## Z okręgu gnieźnieńskiego

Wiece przedwyborcze w pow. gnieźnieńskim.

W niedzielę, 18. b. m., odbędą się w powiecie gnieźnieńskim wiece przedwyborcze w następujących miejscowościach:

Kiecko, o godzinie 16 na sali Biedermana, referent p. Sołtysiak. Sława, o godz. 12 na sali Dolaty, referent p. Sołtysiak.

Sokolniki, o godzinie 12 na sali Barkowskiego, ref. poseł Przybylski.

Lednógóra, o godzinie 16 na sali Duszyńskiego, ref. poseł Przybylski.

Łubowo, o godzinie 19 na sali Wankowskiego, ref. poseł Przybylski.

### W powiecie obornickim

W niedzielę, 11. b. m., po południu odbył się z ramienia Stronnictwa Narodowego wiec w Stobnicy w sprawie wyborów uzupełniających w dniu 1 czerwca b. r. Zagał go prezes powiatowy Komitetu Wyb. Stron. Narodowego na powiat obornicki p. Stanisław Ulatowski z Obornik. Na przewodniczącego powołano p. A. Bukowskiego, a na ławników pp. Maks. Nikodema, Stanisława Pogorzelskiego i Andrzeja Bukalskiego. Przewodniczący udzielił głosu posłowi p. Karolowi Rzepcekiemu z Poznania, który w przemówieniu swem przedstawił obecne stosunki w Polsce. Zebranie uchwaliło głosować w dniu 1 czerwca na listę Katolicko-narodową nr. 24.

W Kiszewie w lokalu p. Perskiego odbył się 11. b. m. po sumie wiec przedwyborczy, który zagał prezes Ulatowski z Obornik. Przewodniczył p. Alfons Perski z Kiszewa. Na ławników powołano p. Kazimierza Plekarskiego z Babilna i Franciszka Pysę z Kiszewa. Do sprawozdania poselskiego udzielono również głosu p. posłowi Karolowi Rzepcekiemu z Poznania. W dyskusji zabierali głos pp. Zerbst i Tabat. W p. dniowym nastroju uchwalono w dniu 1 czerwca rzucić kartki wyborcze na listę nr. 24. Na zakończenie odśpiewano „Rotę“.

### W pow. wrzesińskim

W ubiegłą niedzielę, dnia 11. b. m.,

odbył się w Sokolnikach wiec przedwyborczy listy Stronnictwa Narodowego nr. 24, który zgromadził okolicznych włościan z Sokolnik, Samarzewa i Gorazdowa. Wiec zagał o godzinie 12 w poł. p. Wincenty Michalski ze Strzałkowa. Za zgodą zebranych przewodnictwo objął p. Tomczak z Dąbrowy, który powołał dwóch ławników do prezjdum i udzielił głosu p. Władysławowi Kaliszewskiemu z Wrzesni, celem wygłoszenia referatu politycznego. Mówca w swoim przemówieniu zobrazował sytuację, jaka się wytworzyła od ostatnich wyborów w kraju i w Sejmie, oraz zapoznał zebranych z programem Stronnictwa Narodowego. Wywody mówcy trafiły słuchaczom do przekonania, wobec czego lista Stronnictwa Narodowego przy wyborach w dniu 1 czerwca może liczyć w tej okolicy na poparcie.

### Zebranie przedwyborcze w Falkowie

Dnia 13. b. m. wieczorem odbyło się w lokalu p. Złoczewskiego w Falkowie zebranie przedwyborcze z udziałem kilkudziesięciu osób, na którym położenie kraju i sprawy wyborcze omówił p. red. Konieczny z Poznania. Zebrani przemówienia wysłuchali ze skupioną uwagą, ujawniając jednocześnie swój sentyment dla usiłowań obozu narodowego. Zebranie zakończono odśpiewaniem pieśni „Boże, coś Polskę“.

### Wiec poselski w Smiglu

Dnia 7. b. m. wygłosił poseł Karol Rzepcecki referat poselski w Smiglu w obecności około 300 wyborców. Obrady zagał ks. prob. Stanisław Nowak; przewodniczył miejscowy lekarz p. dr. Zenkteler, który po referacie posta, przyjętym z uznaniem, wzywał zgromadzonych, aby mimo kryzysu gospodarczego i błędnych kroków w naszej polityce wewnętrznej i zewnętrznej nie tracili ducha, lecz wiernie stali przy sztandarze Stronnictwa Narodowego. Poseł odpowiadał na rozmaite pytania. Wrażenie wieca sprawozdawczego było dodatnie.

Z ośmiu powiatów, należących do okręgu szamotulskiego, odbyły się już w siedmiu powiatach sprawozdania poselskie.

# WIADOMOŚCI POTOCZNE

## Pan Prezydent Rzeczypospolitej na jubileusz. uroczystościach w Poznaniu

*Caly Poznań w odświętnej szacie w dniu Złotych Godów T. C. L.*

Zaledwie kilka dni dzieli nas od dnia Złotego Jubileuszu T. C. L. Na tę wielką i podniosłą uroczystość oświaty polskiej dzielnicy Zachodniej przybywa w niedzielę, dnia 18 maja Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Ignacy Mościcki, aby w imię całego Narodu podzielić radość dnia tego, tak uroczystego dla zachodniej polski kraju.

Aby godnie uczcić tę dostojną chwilę oświaty polskiej, reprezentowanej przez Towarzystwo Czytelni Ludowych, niech się rozradują serca nasze podniosłym uczuciem, a ilumi-

nując i dekorując nalepkami okna domostw naszych, wywieszając chorągwie barwy narodowej, symbole naszej państwowości — dajmy wyraz zewnętrzny naszemu skupieniu około najwspanialszych naszych dóbr narodowych.

Niech nie będzie ani jednego domu, ani jednego okna, ani jednego balkoniku, zięjącego lodowatą pustką w dniu, w którym rozkołyszą się dzwony na wielkie święto T. C. L. i w którym prastary Poznań gościć będzie tak Złotego Gościa.

## Uroczy zakątek Poznania

*Nie zapominajmy o naszej palmiarni i jej niezwykle ciekawych akwarjach*

Specjalnym zainteresowaniem odwieczających zbyt nieliczną naszą przeszłością palmiarnię cieszą się akwarja, a ich mieszkańcom przygląda się każdy z dużym zaciekawieniem. Specjalną uwagę zwracają rybki t. zw. labiryntowe, które posiadają specjalny organ, noszący miano labiryntu; znajduje się on nad pierwszym łukiem skrzelowym, służy do czerpania powietrza z ponad powierzchni wody i zastępuje skrzel. Ryby tej rodziny wytrzymują ciepłość 40 st. C. jaka panuje w ich ojczyźnie — Afryce połudn. i poł. - wschodn. Azji. Wszystkie gatunki z tej dziedziny tworzą na powierzchni wody gniazda, a budowniczym jest zawsze samiec. Narybek wykluwa się przy ciepocie 25 do 30 C. po 4 dniach.

Niemniej ciekawie wyglądają rybki wielkości 4 do 5 cm., pochodzące z Kochinchiny, Sumatry, Jawy i Zorneo. (Ctenopoma vittatus). Ryby te wydają głos w rodzaju cichego pomruku, który jest donośniejszy w okresie tarła; posiadają one pyszczyk o kształcie piły lub grzebienia, ozdobione czasami pręgą.

Bardzo liczną jest rodzina Cichlidae, obejmuje bowiem około 150 gatunków amerykańskich, 300 afrykańskich i 3 azjatyckie. Większość z nich należy do ryb drapieżców nietylko w stosunku do innych gatunków, ale również pomiędzy sobą staczają zaciekłe walki. Potomstwem opiekują się z wielką pieczołowitością, a kiedy je wyprowadzają na pełne wody, uważają bacznie, by się nie stała jakaś krzywda. Stąd też rzucają się często na widza, uderzając pyszczykiem o szybę akwarium.

Inna znowu odmiana z południowej Brazylii, nazywa się tam w narzeczu brazylijskim „Chauchito” co oznacza świnia, ponieważ chętnie ryją w piasku. Ciekawą rybką jest „haplochromis multicolor” z Nilu wielkości 5 do 7 cm. Ikrę składa samica w jamce przygotowanej przez samca, poczem prze-

chowuje ją w pyszczku 10 do 14 dni nie karmiąc się niczem.

Ozdoba naszych akwarjów są przepiękne odmiany rybek „Carassius vulgaris” z Chin i Japonii. Z dorzecza Amazonki sprowadzono dalek efektowne rybki „pter ophyllum scalare” zwane. Jest to najbardziej poszukiwany gatunek tej rodziny, bardzo ciekawy ze względu na swą budowę. Ładnie przedstawia się też specjalny gatunek z wąsami „conchoniuss” zwane oraz karpie zębate, posiadające zaledwie 30 cm. wielkości; rozpowszechnione one są w Afryce połudn., Ameryce i Azji. Bardzo znowu niespokojny i z natury drapieżny jest szczupak żywo-rodny z Meksyku wielkości 10 do 12 cm. Karmi się on najchętniej małymi rybkami. Niezwykle ruchliwe są gatunki należące do rodziny „rasbortrianae” z dwoma lub trzema wąsami; pochodzą przeważnie z Indji i pływają zwykle stadkiem.

Okazów takich, oraz wiele innych niemniej ciekawych znajdujemy sporo w naszych, rozwijających się stale akwarjach. Każdy może zapoznać się dokładnie z tym odrebem, a tak niezwykle ciekawym światkiem, gdyż istnieje specjalny przewodnik, wydany bardzo starannie przez dr. Werner, założyciela, oraz pieczołowitego opiekuna minjaturowych wodnych kolonij; przeniesionych jakgdyby żywcem z różnych stron kuli ziemskiej.

Niech zatem każdy podczas przechadzki chociaż raz na tydzień „zawdzi” o palmiarnię, a napewno tego nie pożałuje, łącząc równocześnie przyjemne z pożytecznym.

Celem uprzyjemnienia szerokiemu ogółowi zwiedzenia palmiarni w Parku Wilsona — dyrekcja ogrodów miejskich zaprowadziła stałe karty wstępu miesięczne. Dla dorosłych karta taka wynosi 2 zł, a dla dzieci, uczniów, studentów i szeregowych 1 zł; poza tem dorosła osoba ma prawo wprowadzenia bezpłatnie dziecka do 6 lat. Zwykle jednorazowy wstęp bez abonamentu wynosi 50 gr. (z)

## Niszczycielskie zapędy

**Stąpmy wszyscy w obronie naszych parków, ogrodów i zielenców!**

W ostatnim czasie jesteśmy świadkami szerzącego się w mieście naszym wandalizmu. Szczególnie ofiarą padają ogrody i parki, które zwłaszcza nocą nawiedzają różne ciemne indywidua siejąc tam zniszczenie. Czego nie zdołają skraść to niszczą bez pardonu, wyrывая z korzeniami najpiękniejsze kwiaty, łamiąc krzewy i t. d. Temu wandalizmowi całe społeczeństwo powinno zdecydowaną wypowiedzieć walkę i stanąć w obronie naszych zielenców, ogrodów oraz parków. Skoro napotka się jakiegoś szkodnika, należy z miejsca oddać go w ręce policji, ukrócając w ten sposób niszczycielskie zapędy. Dzieci natomiast trzeba stałe i odpowiednio pouczać.

Wiele szkód wyrządzano ostatnio w ogrodach miejskich, a przedewszystkiem w Parku Wilsona. W tych dniach znowu jakiś 17-letni „obiecujący” młodzieniec upodobał sobie tulipany kwitnące przed Zamkiem. — Szczęście, że znalazł się posterunkowy z VI komisariatu, który przydybł złod-

zieja na gorącym uczynku. Jak dochodzenia ustaliły byt to niejaki Stanisław Spychała (ul. Wypiańskiego 13) i będzie teraz odpowiadać przed sądem, gdzie go nie minie surowa i całkiem zasłużona kara.

Tego rodzaju objawy niszczycielskich zapędów piętnować będziemy z całą bezwzględnością i niewątpliwie wszyscy przyczynią się w miarę możliwości samorzutnie do obrony kwiatów, oraz drzew i zieleni tych ozdób naszych miast. (z)

## Skazanie podpalacza

**Niech wyrok będzie ostrzeżeniem dla innych**

Na ul. Bukowskiej 60 powstał raptem pożar w sklepie, należącym do 27-letniego Stanisława Mocydlarza. Była to godz. 21, a ponieważ właściciel płonącego sklepu spał, kilku przechodniów pobiegło doń ze smutną wieścią, inni natomiast samorzutnie przystąpili do akcji. Wyrabano drzwi siekierą i ratowano płonące resztki towaru. Przybył wreszcie właściciel, który się jednak zbyt późno pojawił. W rezultacie ogień

stłumiono dzięki wysiłkom zgromadzonych przechodniów.

Wszystko to działo się 22 listopada r. ub. Podejrzanie padło na Mocydlarza, który też we wtorek stanął przed trybunałem. Rozprawie przewodniczył p. sędzia Dobrowolski, oskarżał prokurator dr. Woźniak, bronił mec. K. Nowosielski. Mocydlarz przeczy zarzutom, jakoby podpalił swój sklep, choć w śledztwie pierwiastkowem przyznał się do tej zbrodni.

Obecnie innej chwycił się taktyki. Prokurator stwierdził, że przewód sądowy jasno przedstawił stan faktyczny. Ustalono, że nie był to wypadek samozapalenia ani wskutek niedbalstwa, lecz podłożono ogień z wykluczeniem osób trzecich. Oskarżony jest winien, do czego się przedtem już przyznał. Jednak widocznie w areszcie śledczym inni przestępcy namówili go, by zmienił zeznania. Podpalanie jest obecnie plagą w naszym województwie i dlatego sąd winien wystąpić bardzo ostro. Trybunał skazał Mocydlarza na 13 miesięcy więzienia. (z)

## KALENDARZYK

Środa, 14 maja 1930.

Słońce: wschód 4,00 — zachód 19,39 — długość dnia 15 godzin 39 min.  
Księżyc: wschód 22,20 — zachód 4,28 — po pełni.

**Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.:** Środa, godz. 7 rano. Temperatura powietrza umiarkowana plus 8 st. Cels. Pogodnie. Wiatr zachodni. Ciśnienie atmosferyczne niskie 74<sup>m</sup> milimetrów. — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 14 st. Cels., najniższa plus 5 st. Cels.

Kal. rz.-kat.: Bonifacy M. — jutro Zofja.  
Kal. słow.: Dobiesław — jutro Strzeżysław.

## KRONIKA KOŚCIELNA

— **Stow. Pań św. Wincentego a Paulo na Jezycach** uwiadomiamy swych członków, że dn. 19 bm. odprawiona zostanie w kościele św. Florjana na Jezycach o godzinie 9 msza św. ze wspólną komunią św. i poświęcenie figury św. Wincentego, poczem odbędzie się walne zebranie w salce ochronki parafjalnej.

— **Z Sodalicji Nauczycielek.** Nabożeństwo sodalicyjne odbędzie się w niedzielę 18 bm. o godz. 9 w kaplicy sodalicznej O. O. Jezuitów; po nabożeństwie zebranie plenarne na sali. Zebranie zarządu odbędzie się w piątek o godzinie 17 w Marianum.

## OSOBISTE

— **Z Uniwersytetu Poznańskiego.** Dyplom na stopień magistra farmacji uzyskał pp. Janina Jabłońska z Turka w woj. łódzkiem, Zofja Kałńska z Głowczyna w woj. łódzkiem, Kazimierz Kowalski z Sannik w woj. warszawskim, Jan Kazimierz Podlewski z Płowek w woj. warszawskim i Tadeusz Sumiński z Rakoniewic w woj. poznańskim.

— **Jubileusz 25-letniej pracy** na niwie asygnacyjnej, obchodził dnia 12 bm. p. Mieczysław Przybylski, prokurent Banku Wzajemnych Ubezpieczeń „Vesta” w Poznaniu. Pan Przybylski pracuje w „Veście” od 25-ciu lat i zyskał z okazji jubileuszu dowody szczerzego uznania za swoją pracę, tak ze strony Zarządu, jak i kolegów.

## ZEBRANIA, ZJAZDY

— **Tow. „Statyt”** za pośrednictwem Instytutu Doświadczalnego zwołuje na dzień 17 bm. (godz. 17) do sali Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu przy ul. Mickiewicza 31 wielkie zebranie informacyjne przy współudziale przedstawicieli rządu oraz instytucji samorządowych, przemysłowych i finansowych w sprawie zastosowania nowego materiału budowlanego „Statyt”. Na porządek obrad składają się referaty inż. Rogozińskiego, dyr. Inst. Dośw. Bojkowskiego i wiceprezesa P. K. P. inż. Krzyżanowskiego.

— **Z Wkp. Stow. Myśliwskiego.** Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 20 na sali p. Kowalskiego, Piwnica Ratuszowa. Na porządku obrad prócz ważnych komunikatów interesujących wykład o hodowli psów myśliwskich. Równocześnie przypomina się, że czas ochronny na sarny kozły kończy się dopiero 31 bm.

— **Związek Urzędników Adwokackich i Notarjalnych** obchodzi w b. m. uroczystość pięciolecia. Z okazji tej odbędzie się zjazd jubileuszowy, połączony z walnym zebraniem, dnia 17 i 18 bm. w Poznaniu. Otwarcie zjazdu odbędzie się w sobotę wieczorem, przyczem nastąpi przyjęcie członków i gości przez Oddział w Poznaniu w restauracji „Boulevard”. Nazajutrz o godz. 8 odbędzie się nabożeństwo w kościele Ks. Ks. Salezjanów przy ul. Wronieckiej, poczem walne zebranie i wspólny obiad, zaś wieczorem zabawa taneczna. Wszelkich informacji udziela

Przy niedostatecznej funkcji kiszek, cierpieniach wątroby i dróg żółciowych, otyłości i artretyzmie, katarze żołądka i jelit, opuchlinie kiszek grubych, cierpieniach odbyticy, naturalna woda gorzka Franciszka Józefa szybko usuwa objawy zastoinowe i bóle w podbrzuszu. Wieloletnie doświadczenia szpitalne wskazują, że stosowanie wody Franciszka Józefa doskonale reguluje funkcje przewodu pokarmowego. Ządać w aptekach i drogerjach. nw 11286

sekretarz Związku i prezes Oddziału Poznańskiego T. Dorożala (biuro adwokata Burdajewicza, hotel Monopol, tel. 40-36).

— **Wydział pedagogiczno-apologiczny przy Sodalicji Pań** urządza miesięczne zebranie plenarne w dniu 16 bm. o godz. 17 na sali Domu św. Wojciecha, Aleje Marcinkowskiego 22. W programie zebranie dyskusyjne na temat teorii neopogańskich, zagrażających rodzinie chrześcijańskiej.

— **Posiedzenie Sekcji Przyrodniczej Tow. Naucz. Szkół Średn. i Wyższych** odbędzie się w piątek, dnia 16 bm. o godzinie 18 w gimnazjum matem.-przyrodn. (Strzelecka 4). Na porządku obrad: 1) Prof. H. Michcińska: „Z praktyki Szkolnej. Biblioteka przyrodnicza”. 2) Prof. Vogel: „Program nauki o przyrodzie w gimnazjach staroklasycznych”. 3) Dyskusja. — Goście mile widziani.

— **Pozn. Okręg Stow. Młodzieży Polskiej** zaprasza wszystkich byłych członków S. M. P. na specjalne zebranie, celem ukonstytuowania Koła Przyjaciół Młodzieży. Zebranie odbędzie się dnia 16 bm. o godzinie 20 w ognisku przy placu Nowomiejskim 5.

— **Z Stow. Techników.** Zebranie plenarne odbędzie się w piątek 16 bm. o godzinie 19,30 w sali Stowarzyszenia, św. Marcin 21. Na porządku obrad referat kol. Daneckiego na temat: „Uporządkowanie stopni wykształceniowych w zawodach technicznych”.

— **Zjazd delegatów Towarzystw Ogródków Działkowych.** W Lublanie w Jugosławii odbędzie się wielki zjazd delegatów Związków Towarzystw Ogródków Działkowych. Na zjazd ten wyjeżdża 20 b. m. imieniem tut. Związku delegacja z dyr. Ogrodów Miejskich p. Wl. Marcincem na czele. Delegacja zabawi w Jugosławii około 2 tygodnie i zwiedzi w tym czasie różne typy ogródków. Istnieje także projekt założenia wszechsłowiańskiego związku towarzystw ogródków działkowych. (z)

## WYKŁADY

— **O lasach na świecie.** Staranłem Związku Leśników Absolwentów U. P. p. inż. Leon Mroczkiewicz wygłosi w dniu 19 bm. o godz. 16 w sali 22 Coll. Minus odczyt z blisko czteroletniej podróży naukowej, odbytej po lasach Europy, Ameryki, Azji i Afryki. Odczyt ten, bogato ilustrowany przezręczami, jak i osoba prelegenta, dzielnego choć jeszcze młodego leśnika, winien zgromadzić wszystkich leśników. Odczyt p. inż. Mroczkiewicza, pierwszy z serii naukowych odczytów, przedstawi mnóstwo niezmiernie ciekawych spostrzeżeń przyrodniczych oraz momentów z gospodarki leśnej różnych narodów czterech części świata. Wstęp bezpłatny. Wszystkich leśników zaprasza Zarząd Związku Leśników Absolwentów U. P.

— **Ze Związku Zawodowego Pracowników Bankowych.** W piątek 16 bm. o godzinie 8,15 wiecz. w lokalu własnym, Al. Marcinkowskiego 24 (dom ogrodowy), odbędzie się fachowy wykład p. profesora Zardeckiego, na temat „Międzynarodowy obieg kapitałów”. Liczne przybycie członków oraz gości z pokrewnych organizacji bardzo pożądane.

## ZYCIE SOKOLE

— **Żeńskie Tow. Gimn. „Sokol” XII Śródmieście.** Plenarne zebranie odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 20 w sali „Restauracji Zamkowej” przy św. Marcinie 40. Na porządku obrad ważne sprawy, związane z obchodem rocznicy gniazda. Obecność wszystkich druhen obowiązkowa. Sympatyków i gości zapraszamy.

— **Żeńskie Tow. Gimn. „Sokol” XV Śródko.** Plenarne zebranie odbędzie się dnia 15 bm. o godzinie 20 w Domu Katolickim na Śródcie. Referat wygłosi p. Łyczynkówna. — Wycieczkę, wyznaczoną na 18 bm., odwołuje się z powodu uroczystości gniazda żeńskiego XII, w której gniazdo nasze również uczestniczy.

— **Żeńskie Tow. Gimn. „Sokol” w Swarzędzu.** Zebranie plenarne odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 19,30 w lokalu p. Korcza. Goście mile widziani.

— **Tow. Gimn. „Sokol” w Swarzędzu.** Zebranie plenarne odbędzie się 17 b. m. o godz. 20 w lokalu p. Korcza.

— **„Sokol” w Boku** urządza dnia 18 bm. wycieczkę na rowerach do Obornik i zwiedzi tamtejszy zamek.

— **Żeńskie Tow. Gimn. „Sokol” w Nakle** urządza w związku z pierwszą rocznicą założenia gniazda, wystawę robót ręcznych w dniu 17 bm. W niedzielę zaś odbędzie się poświęcenie sztandaru w kościele parafjalnym w Nakle, poczem akademja, wspólny obiad, a po południu koncert orkiestry sokolej i wieczornica o bar-

dzo urozmaiconym programie. Na zakończenie odbędzie się zabawa taneczna.

## WYCHOWANIE, KURSY

**Kurs gorzelniczy 5-tygodniowy** bezpłatny odbędzie się w Poznaniu od 16 czerwca do 19 lipca rb. staraniem Naukowej Organizacji Gorzelnictwa. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 7-klasowej szkoły powszechnej lub nauk równorzędnych oraz praktyka gorzelnicza. Starsi kierownicy gorzeln, obarczeni rodziną, mogą uzyskać zasiłek stypendyjny z Poznańskiej Spółki Okowicianej lub Naukowej Organizacji Gorzelnictwa. Zgłoszenia należy kierować do Naukowej Organizacji Gorzelnictwa, Poznań, ulica Mazowiecka 48.

**Narodowy Uniwersytet Robotniczy.** Zarząd główny N. U. R. w Poznaniu komunikuje, że od dnia 15 bm. przyjmuje zgłoszenia na następujące kursy fachowe: elektrotechnika, gazownictwo, stolarstwo, stolarstwo artystyczne, mechanika i księzkowość. Równocześnie przyjmuje zapisy na członków Teatru Robotniczego, którego kierownictwo artystyczne objął poeta i powieściopisarz p. Emil Zagadłowicz. Zgłoszenia listownie, lub osobiście w godzinach 10—12 i 3—6 codziennie z wyjątkiem świąt, Aleje Marcinkowskiego 24 Poznań.

## KOMUNIKATY RÓŻNE

**Obchód 100 rocznicy wynalazku** maszyny do szycia urządził Polski Związek Krawców Konfekcyjnych w sobotę dnia 17 bm. o godz. 20 w lokalu zebrania p. Tomczyka, ul. Wronecka 13. O liczny udział członków oraz przedstawicieli organizacji pokrewnych uprasza się.

**Szczepienie przeciw błonicy i płonicy.** Po otrzymaniu szczepionki przeciw błonicy i płonicy zostały wznowione szczepienia zapobiegawcze w Szpitalu dziecięcym im. św. Józefa (ul. św. Józefa nr. 7-8) we wtorki, czwartki i soboty od 2—3 po poł.

**Przy Stow. Techników w Poznaniu** istnieją następujące wydziały: Architektów, Budownictwa, Miernictwa, Meljoracyjnego, Drogowo-Wodny i Mechaników. Sekretariat Stowarzyszenia i biblioteka mieszczą się przy ul. św. Marcina 21. Telefon: 50-71. Sekretariat czynny jest od godziny 10—13 i od 17—21 i przyjmuje zgłoszenia na członków.

**Z Chorągwi Wielkopolskiej Zw. Hallerczyków.** Lekcje języka francuskiego rozpoczynają się dnia 15 bm. o godzinie 18 w lokalu Sekretariatu Chorągwi Wielkopolskiej Związku Hallerczyków, św. Marcina 64, III p. Zgłoszenia na kurs przyjmuje Sekretariat Chorągwi Wlkp. Zw. Hallerczyków.

**Koncesje na apteki.** W nr. 21 Dziennika Wojewódzkiego podane są warunki konkursu na koncesje apteczne na apteki w Poznaniu - Śródmie i Wągrowcu.

## KRONIKA MIEJSCOWA

**Zabawa dzieci.** W dniu 18 bm. w sali Amarantowej P. K. E. (ul. Słowackiego 19-21), odbędzie się wielka wiosenna zabawa dla dzieci, organizowana przez Polski Biały Krzyż. Loteria fantowa, polonez kwiatów, który przy dźwiękach dwóch orkiestr wojskowych sunie się będzie no sali i ulicach ogródka, tańce, odтворzone przez uczennice gimnazjum im. Gen. Zamojskiej — występy młodzieźki artystki baletowej w czarownych kostiumach — wszystko to sprawi, że zabawa ta na długo pozostanie w pamięci młodzieźki uczestników. Wykwalifikowane sily nauczycielskie czuwać będą nad porządkiem na sali oraz kierować przebiegiem zabawy. Wstęp 1 zł. dla dzieci tylko 50 gr. Dochód na oświatę w wojsku.

**Tow. Kobiet „Wspólna Pomoc” na Wildzie** urządziło obchód 3 Maja. Program uroczystości był bardzo urozmaicony. Treściwy referat wygłosiła prezeska p. Borowska. Pp. Marzykowskie przygotowały dzieci do chóralnego śpiewu. Dochód przeznaczono na dzieci członkin, przystępujące do pierwszej Komunii św.

**Zaginął od dnia 5 bm.** 36-letni Stanisław Szytura, zam. przy Grobli 19. Opis zaginionego: wzrost 165 cm, brunet, tęg, ubrany w marynarkowe koloru kawowego ubranie, trzewiki brązowe, jedna noga amputowana; miał przy sobie 146.75 zł, które odebrał z poczty (renta inwalidzka). Szytura cierpi na rozstrój nerwowy, zachodzi więc obawa, że spotkał go nieszczęśliwy wypadek. (z)

**Z targu.** Dnia 14 b. m. na pl. Sa-plezyńskim płacono za nabiał: 1 kg masła wiejskiego 4,00—4,60 zł; masła mleczarskiego 5,20 zł; kg. twarogu 1,00—1,20 zł; mendel jaj 1,70—1,80 zł; litr śmietany 2,00—2,40 zł; litr mleka pełn 30—32 gr; za mięso: 1 kg słoniny świeżej 3,00 do 3,20 zł; słoniny wędzonej 3,80—4,00 zł; wieprzowiny 3,20—4,00 zł; wolowiny 2,80 do 4,00 zł; cielęciny 2,40—2,80 zł; skopowiny 2,80—3,20 zł; koziny 2,00—2,20 zł; smalec 4—4,20 zł; za drób: kura 4—5 zł; perlica 5,00—6,00 zł; kaczka 5,00—6,00 zł; 1 kg tucznej gęsi 4,00 zł; para gołębi 2,00 do 3,00 zł; indyk 10,00 do 16,00 złotych; para kurcząt 5,00—7,00 złotych. królik 3—4 zł; ryby: 1 kg karpia 4,80 zł; li na 4,80—5,00 zł; karasia 1,80—2,00 zł; leszcz 2,60—3,20 zł; okonia 2,60—3,60 zł; su ma 4,00—5,00 zł; białych ryb 0,80—1,20 zł; 1 kg sardziela 5,60—6,40 zł; mietusa 4 zł; 1 kilogram węgorza 4,80 do 5,20 złotych; za jarzyny: 1 kg ziemniaków 8—10 gr; 1 kg marchwi 20 gr; buraków 10—15 gr; cebuli 20 groszy; szpinaku 20—25 groszy;

jarmużu 60—80 gr; pietruszki 50—60 gr; seleru 0,80—1,20 zł; brukselki 2,00—2,60; białej kapusty 60—80 gr; modrej i wloskiej kapusty 0,80—1,00 zł; 1 p. ml kalarepy 60 gr; 1 kg. bobu 1,20 zł; jablek 1—1,80 złotych; sałatka zielona główka 10—20 groszy; 1 kg rabarbaru 30—60 groszy; pęczek rzodkiewek 10 gr; 1 ogórek 0,60 do 1 zł; pęczek młodej marchewki 30—50 gr; 1 kalafior 40—90 gr; 1 kg. szparagów 1,20 do 2,60 zł; mendel raków 4,00 zł. — Targ dość ożywiony. Ceny bez zmian. (hu)

## KRONIKA WYPADKÓW

**Zatrucie mięsem.** Pod objawami zatrucia zachorowała wczoraj w mieszkaniu przy Piekarach 6 p. Stanisława Sawicka. Przywołany lekarz pogotowia, stwierdził zatrucie mięsem i zarządził przewiezienie chorej do lecznicy miejskiej. (k)

**Wypadek cyklisty.** Zamieszkały w Tarnowie Podgórnej uczeń szkoły handlowej w Poznaniu Czesław Nowak jeździł codziennie rowerem do szkoły. — Wczoraj, gdy powracał, w pobliżu Rynku Jeżyckiego zderzył się z wjeżdżającą do garażu dorożką samochodową i odniósł kontuzję lewego ramienia. Opatrzył go Pogotowie Lekarskie tel. 55-55. (k)

**Bójka na ulicy.** Podczas sprzeczki z niejakim Florjanem F. została wczoraj po południu pobita robotnica, 16-letnia Maria N., zamieszkała przy Śródcie 8-9. — N., która odniosła potłuczenia, odstawiła po nalożeniu opatrunku do domu. — Zajście wywołało duże zbiegowisko. (j.)

## KRONIKA POLICYJNA

**Wielka kradzież znaczków stemplowych.** W dniu 13 bm. w godzinach południowych skradziono w składzie p. K. Dybickiego, ul. Wrocławskiej 1, płócienną czarną teczkę z napisem „Znaczki stemplowe”, zawierającą za przeszło 190 złotych znaczków stemplowych. Podejrzany o kradzież jest pewien osobnik, który kupując znaczki stemplowe, wykorzystywał przy braniu zapłaty chwilę nieuwagi sprzedającego i skradł teczkę. Pan Dybicki wyznacza za odnalezienie teckki nagrodę w wysokości 10 proc. wartości zwróconych znaczków.

**Kradzieże i włamania.** P. Sobiechowej Leokadii, ul. Strzelecka 3 a, skradziono aparat fotograficzny marki „Thowe”. — P. Marji Chłapowskiej, ul. Rom. Szymańskiego 6, skradziono zegarek. — Urząd Targu Miejskiego, ul. Marsz. Focha doniósł, że skradziono z pawilonu na terenie E. Powszechnej Wystawy Krajowej 6 drzwi. — Z szatni przy ul. Poznańskiej 8-10 (należącej do mistrza piekarskiego Stawskiego), skradziono odzież, bieliznę i obuwie wartości 360 zł. — P. Kornarzewskiej Janinie, ul. Kościelna 53, skradziono ze strychu wózek dziecięcy i skrzypce wart. 180 zł. — P. Antczakowi Walentemu z Sulęcinka pow. Środa skradziono z podwórza P. K. U. przy ul. Bukowskiej rower marki „Precyzja” nr. rejestr. 3344, męski czarno lakierowany, w paski zielone, przy przednim kole błotnica dwa razy lutowana, przy lewym pedale guma była gwoździem przytwierdzona. (z)

## KRONIKA SĄDOWA

**Nie kradnij.** Niejaki Sylwester Tabat, znany policji z różnych przestępstw, szedł pewnego dnia w wrześniu ub. r. szosa, uginając się pod ciężarem worka skradzionych ogórków. Gdy tak wędrował, zauważył śpiącego w rowie listowego, zmozonego młopolówka. — Grzech, zmarnować taką okazję — pomyślał i odłożył worek. Cicho na paluszkach przystąpił do śpiącego i zrewidował mu kolejno wszystkie kieszenie. Zabrał ostatecznie około 1500 zł a zostawił laskawie jedną złotówkę. Gdy po jakimś czasie wódka z głowy listowego wywiewiała i gdy się przebudził, skonstatował ku swej rozpaczy, że został okradziony. Doniósł o tem policji i swej władzy, która urzędnika wydalila. W poniedziałek odbyła się rozprawa sądowa. Tabat tłumaczył się tem, że znalazł pieniądze na szosie. Prokurator postawił wniosek o zamknięcie go na przeciąg 4 miesięcy w więzieniu. Sąd jednak wymierzył złodziejowi karę więzienia na pół roku. (z)

**Osądzenie zabójcy.** Głośna przed paru miesiącami sprawa Bronisława Mikołajczaka z Parchanek, oskarżonego o zabójstwo 19-letniego praktykanta leśnego śp. Aleksandra Łazowskiego, rozpatrywano ostatecznie przed sądem w Inowrocławiu. Oskarżonego bronił mecenas dr. Michnik; rozprawie przewodniczył sędzia okręgowy Chwojka. Dn. 21 stycznia r. b. śp. Łazowski przyłapał oskarżonego na kradzieży drzewa i zmuszał go do stawienia się w nadleśnictwie w Gniewkowie. Powstał na tem tle zatarg, a w wyniku tegoż znaleziono trupa śp. Łaz. z pięcioramiami postrzałowymi. Po rozprawie ogłoszono w dn. 10 bm. wyrok, na mocy którego w myśl wniosku prokuratora skazano Mikołajczaka na 15 lat ciężkiego więzienia. Oskarżony wniósł apelację do Sądu Najwyższego. (em)

## Z OSTATNIEJ CHWILI

**Pożar.** W składzie rzeźnickim p. Józefa Stachowiaka w Inowrocławiu powstał w niedzielę wieczorem pożar. Przyczyną pożaru są niezbadane; straty znaczne. Prócz wędlin spaliło się też umeblowanie przyległego do składu pokoju. (em)

**Podczas burzy uderzył grom w**

stodołę Marjanny Bałoniakowej w Ludwinie (pow. pleszewski). Pastwą płomieni padła stodoła i przybudowane do niej dwie szopy, oraz zboże i narzędzia rolnicze, wartości około 7 tys. zł. Strata jest bardzo dotkliwa, gdyż B. była ubezpieczona według starej polisy sporządzonej w 1920 roku. (k)

**Spłoszony koń spowodował wypadek.** Na szosie między Jutrosinem a Dubinem (pow. rawicki) spłoszył się z powodu nadjeżdżającego samochodu koń z wozem, własność rolnika Jana Frąckowiaka ze Szkaradowa. Samochód, należący do p. Kantorczyka z Poznania, uderzył w wóz, łamiąc koniowi nogę, a sam uległ uszkodzeniu, jak również wóz. (k)

**Zuchwały napad rabunkowy.** Powracający w nocy do domu Andrzej Walczak w Solcu Kujawskim (pow. bydgoski), zastał w swem mieszkaniu nieznanych osobników. Napadli go oni i powalili na ziemię, rabując 140 zł w gotówce, cztery książeczki oszczędnościowe, wystawione przez Bank Zw. Spółek Zarobkowych (na 1000 zł), Bank Gospodarstwa Krajowego (10 500 zł), Bank Bydgoski (2000 zł) i Powiatową Kasę Komunalną w Bydgoszcy (na sumę 7000 zł). Bandytów było dwóch i zbiegli po dokonaniu rabunku. Właściciel się oni przez okno i przestrząpił mieszkanie w poszukiwaniu za pieniędzmi. (k)

**Od gromu.** W Ziemińcach pod Krzywiniem, podczas burzy uderzył grom w stodołę rolnika Fryderyka Retticha. Spaliła się ona z narzędziami rolniczymi i zbożem, oraz nierozaczyną. Szkoda ocenia się na 25 tys. zł, z czego zaledwie 15 tys. zł pokrywa ubezpieczenie. (k)

**Tragiczny wypadek.** W Silnie pod Toruniem bawiło się kilkoro dzieci nad brzegiem Wisły. Jedno z nich, dziewięcioletnia Pelagia, córka rybaka Wilamowicza, wpadła do wody i utonęła. Zwłoki dziecka wyłowiono po długim szukaniu. (x)

**Zabójstwo.** Na torze kolejowym Tuchola — Chojnice znaleziono okrwawione zwłoki 50-letniej Anny Schneider z Ciechocina. Sch została prawdopodobnie obrabowana i zamordowana, a następnie celem upokorzenia nieszczęśliwego wypadku na tor zawleczona. Dochodzenia w toku. (x)

**Olbrzymi pożar na Powiślu.** Ub. czwartku szalał olbrzymi pożar na majątku pp. Donimirskich Cygus pod Malborkiem. Ofiarą pożaru padły prawie wszystkie budynki gospodarcze: dwie wielkie stodoły, stajnie i kilka domów robotniczych, jedynie pałac ocalał. Na miejsce wypadku przybyło kilka straży pożarnych, w tem straż pożarna z Malborka. Akcja ratownicza trwała kilkanaście godzin, nim zdołano pożar opanować. Straty są olbrzymie. Przyczyny pożaru dotąd nie ustalono. (x)

## Z WIELKOPOLSKI

**Gniezno.** (Odczyt Nowaczyńskiego.) W piątek, 16 bm. o godzinie 20 w sali Hotelu Europejskiego znakomity pisarz i publicysta Adolf Nowaczyński wygłosi odczyt p. t. „Gazy nad Warszawą”. Prelegent omówi zagadnienia polityczne, gospodarcze i społeczne, przyczem szczególną uwagę poświęci dążeniom Niemiec do opanowania Bałtyku i wschodu Europy.

**Rogożno (Wlkp.)** (Przedstawienie.) Dnia 11 bm. wystawiła szkoła wydziałowa wspólnie z żeńską drużyną harcerską w sali Hotelu Centralnego utwor sceniczny w czterech odsłonach Gerson Dabrowskiej p. t. „Laleczka z saskiej porcelany”. Sztuka przygotowana przez dyrektora szkoły p. Bieliczyka wypadła pod każdym względem doskonale. Mimo technicznych trudności młodzi aktorzy wywiązali się z swych ról po mistrzowsku. To też publiczność nie szczędziła oklasków i bisów. Czysty zysk przeznaczono na bibliotekę szkoły wydziałowej i na cele żeńskiej drużyny harcerskiej. (mr)

**Ostrów (Zgon.)** W kilka zaledwie dni po nieoczekiwanej śmierci dyrektora Kasy Pożyczkowej, śp. Wiktora Jankowskiego, zmarł tu nagle długoletni członek zarządu Banku Kupieckiego Spółdzielczego, śp. Józef Bogusławski, przeżywszy lat 59. W pogrzebie wzięła udział bardzo liczna publiczność oraz orkiestra wojskowa, „Sokol”, Tow. Powstańców i Wojaków, Podoficerów Rezerwy, Hallerczyków, Kupców i in. Eksploatował ks. prob. Zamysłowski w asyście 4 księży.

**(Z Rady miejskiej)** Na ostatniem posiedzeniu uchwalono m. in. 25-proc. dodatek komunalny do państwowego podatku od nieruchomości. Zatwierdzono również kupno gruntów od prywatnych właścicieli pod budowę ulic w nowej dzielnicy miasta po cenie 2 zł za metr kw. Na Zjazd Związku Miast Polskich w Warszawie wybrano jako delegatów p. burm. Cegielski i p. R. Bryczyńskiego.

**(Przebieg 1 maja)** Dzień 1 maja przeszedł u nas zupełnie spokojnie. Odbył się jeno pochód P. P. S. z orkiestrą, 3 standardami i transparentami. Uczestnicy jego zatrzymali się na Rynku i wstuchali przemówień tow. Fijałkowskiego i b. radnego Sudy. W pochodzie kroczyło mniej socjalistów niż w ubiegłych latach. **(Srebrne gody.)** Dnia 3 bm. obchodzili srebrne gody małżeńskie znani obywatele pp. Władysławostwo Naderowie z ul. Kościelnej. (n.)

## Wpływ duszy na ciało

w psychologii św. Tomasza a zasady nowoczesnego spirytyzmu

Wydział teologiczny Tow. Przyj. Nauk w Poznaniu odbędzie swe zebraanie w czwartek, 15 bm. Wykład wygłosi ks. dr. Czrynka na temat: „Wpływ duszy na ciało w psychologii św. Tomasza a zasady nowoczesnego spirytyzmu”.

## TEATRY

**Z Teatru Wielkiego.** Dziś, we środę gościnny występ Kazimierza Czarneckiego w operze „Tannhäuser”. We czwartek, 15 bm. „Frasquita” z pp. Fontanówną, Grabowską, Bratkiewiczem, Raczkowskim i Sendekim; kapelmistrz p. Lato-szewski. W piątek, 16 bm. pod kierunkiem dyr. Wojciechowskiego „Casanova” z pp. Bojar-Przemieniecką, Fedyczkowską, Fontanówną, Kisielewską, Drabikiem i Majem.

„Samson i Dalila”, opera Saint-Saenssa, ukaże się po raz pierwszy w operze poznańskiej w przyszłym tygodniu. **Z Teatru Polskiego.** Dziś „Nad polskim morzem”. Jutro wypełniająca stale teatr do ostatnich miejsc krotkochwilne widowisko „Przemyśle wojaka Szwajka” podług powieści Haseka i Vane-ka w inscenizacji E. Zagadłowicza.

W piątek jubileusz 35-letniej pracy scenicznej znakomitej artystki p. St. Wysockiej. Odegrana będzie po raz pierwszy głośna na wszystkich scenach świata komedia Paillerona „Świat nudów”, którą pieczołowicie przygotowuje Jubilatka. Obsadę stanowią czołowe sily naszego teatru.

**Z Teatru Nowego.** Dziś i jutro „Cezar i Kleopatra” słynnego B. Shawa z gościnnym występem K. Junoszy-Stepowskiego, który w tej świetnej komedji wielkiego pisarza swą niezrównaną i mistrzowską grą pozostawia u widzów niezatarte wrażenie. W roli Kleopatry świetna Halina Cieszkowska. Doskonałą całość dopełniają pomysłowe dekoracje Al. Kobrynia. Przedstawienie to jest prawdziwą uczcą artystyczną dla publiczności Poznania.

## Zapowiedziany występ

### PAWEŁ KOCHAŃSKIEGO

światowej sławy skrzypka-wirtuozu, wywołał tak wśród muzyków jak i miłośników muzyki wielkie zainteresowanie, co jest ze względu na osobę wielkiego mistrza skrzypiec zrozumiane, Paweł Kochański, który od szeregu lat przebywa w Ameryce, należy do tych nielicznych artystów, którzy poszczycić się mogą największą ilością występów w Ameryce, za które otrzymuje Kochański wprost fantastyczne honorarium. Nazwisko Pawła Kochańskiego nie jest nam obce! Kto miał sposobność słyszeć jego fenomenalną technikę, aksamitny wielki ton i przepiękną rzadko u skrzypków spotykaną vibrację, ten stale pozostanie pod wpływem jego czarującej gry. Największe dzienniki amerykańskie wypowiadają się o grze Pawła Kochańskiego z wielkim zachwytem i tak pisze „Salt Lake Tribune: „Gra Pawła Kochańskiego była dla wszystkich rewelacją! Jego mistrzowskie opanowanie instrumentu, jego poczucie piękna, jego przejścia z zimnych nut do najcieplejszych uderzeń, świadczą o wielkim artyzmie”.

**Koncert ten, który odbędzie się w sobotę, dnia 24 maja wiecz., o godz. 8, w auli uniwersyteckiej, będzie ewenementem, jakiegoś dawno nie przeżywali.** Przy fortepianie stały akompanjator P. Kochańskiego, świetny pianista Piotr Luboshutz, którego nasz mistrz przywozi z Ameryki. Bilety na ten mistrzowski koncert nabyć można po bardzo przystępnych cenach w składzie cygar Szejbrowskiego, ul. Gwar-na 20, telefon 56-38. zw 23 513

## Teatr Wielki

**DZIŚ — „Tannhäuser”,** opera R. Wagnera. (Gość, występ K. Czarneckiego). Czwartek, 15. 5. „Frasquita”, operetka Lehara. Piątek, 16. 5. „Casanova”, op. Rózyckiego. Sobota, 17. 5. „Tannhäuser”, opera R. Wagnera. (Gość, występ Kazimierza Czarneckiego). Niedziela, 18. 5. „Frasquita”, operetka Lehara. Poniedziałek, 19. 5. „Kryśia Leśniczanka”, operetka J. Jarno. Wtorek, 20. 5. „Frasquita”, operetka Lehara.

## Teatr Polski

**DZIŚ — „Nad polskim morzem”,** Czwartek, 15. 5. „Przemyśle wojaka Szwajka”. Piątek, 16. 5. „Świat nudów” — jubileusz 35-letniej pracy p. Stanisławy Wysockiej. Sobota, 17. 5. „Świat nudów”. Niedziela, 18. 5. „Świat nudów”. Poniedziałek, 19. 5. „Przemyśle wojaka Szwajka”.

## Teatr Nowy

**DZIŚ — „Cezar i Kleopatra” — B. Shawa.** Gość, występ Junoszy-Stepowskiego. Czwartek, 15. 5. „Cezar i Kleopatra”. Występ gościnny Junoszy-Stepowskiego. Bilety poprzednio do nabycia w składzie cygar p. Zygarlowskiego, narożnik ul. Gwarnej i 27 Grudnia.

# DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

## Z BADAŃ LUDOZNAWCZYCH

Co to jest „snochactwo”? — Jak się rozwijał w legendzie mistrz Twardowski — Nowe motywy w starej historii. — Dawne ceny, stare miary. — Kusze, kufy i kamienie. — Jakie kapelusze noszą lubliniacy. — Peregrynacje i Sowizdrzaly. — „O śpiewającym zbożu”. — Powstaje słownik zwierzeń i zwyczajów słowiańskich.

Niewiele pewnie osób, poza fachowcami, spotkało się z terminem „snochactwo”. Zajął się tym dawnym obyczajem p. Karol Koranyi w ostatnich (III i IV) zeszytach VIII tomu „Ludu”, organu Tow. Etnologicznego, który wychodzi we Lwowie pod redakcją prof. dr. Adama Fischera. „Snochactwo” polegało na tym, że w razie ożenienia syna nieletniego z kobietą dorosłą, ojciec go zastępował i we wszystkie jego prawa wchodził.

Tematem tym zajmowano się już wielokrotnie w naszej literaturze naukowej, przyczem opierano się głównie na źródłach wschodnio-słowiańskich. P. Koranyi'ego zajmuje jednak przede wszystkim objaw „snochactwa” we Włoszech Północnych w IX-go, do którego to tematu posługuje się on źródłami nowymi, jak postanowienia artykułu 9 Synodu odbytego w Friul r. 791, oraz artykuł 22 Synodu w Pawji z r. 850. Synody te zakazują małżeństwa między osobami niedorodnymi ze względu na wyukające się nadużycia obyczajowe. Zastanawiając się nad przyczynami „snochactwa” u Langobardów dochodzi autor do wniosku, że zwyczaj ten był im pierwotnie obcy i że rozwijał się później w wyniku prawa króla Luitpranda. Prawo to zakazywało wprawdzie oficjalnie małżeństwa między dziećmi, jednakże zezwalało ojcu lub dziadkowi na ożenienie syna nieletniego z osobą dorosłą. Stosunki ekonomiczne przyczyniały się do zawierania takich małżeństw w sferach włościan i chłopów, gdzie głównym motywem była chęć posiadania największej ilości sił roboczych. Na tem tle właśnie rozwijało się „snochactwo”.

Mistrzem Twardowskim zajął się p. Jan Kuchta. Idzie mu o rodzime wątki lokalne w podaniach o wielkim czarnoksiężniku. To też cykl opowieści, jako formacji powstałej ku końcowi wieku XVI i XVII, według zgodnych opinii Z. Górnickiego, J. Posela i A. Morsztyna.

Pierwsze podania mówią o kontrakcie Twardowskiego z diabłem, o wywoływaniu ducha Barbary, o jego wstąpieniu w przestworza i synu marnotrawnym w Bydgoszczy. Później pojawiają się motywy nowe, które mówią jak Twardowski został odratowany przez Matkę Boską w momencie, gdy djabł unosił jego duszę do piekła. — Najpóźniej pojawia się koncepcja o młodzianie Twardowskiego; przechodzi ona do podań z literatury. W ciągu wieku XIX do podań tych dołączają się rozmaite wątki o charakterze regionalnym. Dzieje się do dlatego, że począwszy od drugiej połowy w. XVI bohater podań staje się osobnikiem o znaczeniu kolektywnym i nazwisko jego przyciąga do siebie różne wątki i opowiadania.

Wątki te formują dwie grupy podstawowe: motywy popularne i literackie. W grupie motywów popularnych mało oryginalnych, wyróżniają się opowiadania historyczne, które mówią o Janie z Wenecji, o Duninie, Bolesławie II. ze Śląska i o pani Pawłowskiej. Wszystkie te opowiadania zasługują na uwagę. Motywy zapożyczone z opowiadań fantastycznych, o djabłach Rokiście i o skarbcu w Wieliczce są również niezmiernie interesujące. Najciekawsze jednak to legendy polskie regionalne, wzbogacające niepomiernie cały cykl o Twardowskim.

Zaliczyć tu można również niektóre interesujące opowiadania o charakterze lokalnym, na temat skarbów w Okuszu, skały w Trebaczewie, kamieniu w Czerwińsku itd. W wieku XIX dzieła Mickiewicza i J. N. Kamińskiego wywierają ogromny wpływ na cykl opowiadań o Twardowskim.

„Miary i ceny produktów rolnych na Podolu w XVI w.” to temat rozprawy Kazimierza Sochaniewicza. Autor opiera się na starych źródłach, jak np. materiał lustracji dóbr królewskich na Podolu w XVI wieku. Sumiennie zestawia Sochaniewicz miary zboża niemieckiego i siana, dalej miary zboża młoczonego na Podolu, opisuje znaczenie trzecinnika jako miary, tłumaczy znaczenie innych miar podolskich, nasypnych, jak siód, kusz, półkuszy i mus. Z nasypnolewnych podaje sposób zastosowania

kuf, beczek, półbeczek i śledziówek. Dalej jeszcze czytamy o miarach miodowych, jak rączka, oraz o innych miarach i sposobach liczenia na kamienie, garście i sążnie.

Pożyteczną dla etnografii polskiej, a przede wszystkim interesującą dla specjalisty w stroju ludowym jest monografia p. t.: „Czapka i kapeluszy w Lubelskiem”, pióra Stanisława Dąbkowskiego. Dowiadujemy się o rodzaju nakrycia głowy lubliniaków, przyczem autor wywody swoje ilustruje obficie, dając tem samem możność dokładnego śledzenia typów. Czapki rozłupy, huczmy, dalej kapelusze związane, plecione, „kawalerskie”, gospodarskie i inne przeróżne opisane przez autora, to już w największej części materiał martwy, spoczywający w muzeum etnograficznym lubelskiem. Po wojnie wygasa w szybkim tempie strój ludowy, z wielką szkodą dla społeczeństwa, które traci w ten sposób wiele walorów estetycznych.

Juljan Krzyżanowski, w rozprawie „Peregrynacja Maćkowa”, zajmuje się zlokalizowaniem zatyłowanej tak powiastki na bliższym tle polskim, a więc na tle literatury sowizdralskiej, a następnie umieszcza ją na platformie ogólnoeuropejskiej. Autor powiastki, (dawny jej tytuł niezbyt parlamentarny), podpisuje się formułą znaną z wielu dzieł pokrewnych jako „Januarius Sovizralius, pede propria, Anno Domini 910,735,526,000”. Okoliczność, że ta powiastka typograficznie była związana ze znaną „Perygrynacją Dziadowską” i po niej tłoczona w tym samym tomiku — każe przypuszczać, że powstała z całą wybitną grupą dzieł sowizdralskich, mianowicie z „Wyprawami Albertusa”.

W „Peregrynacji Maćkowej” spotykamy szereg absurdów i niedorzeczności, jak np. określenie takie, że „noc zachodziła, ledwie było do wieczoru z sześć godzin”, że słyshi głuchy, ślepuemu się coś miga, nagi boi się, by go nie obdarto, chromy, zaś pierwszy rzuca się do ucieczki. Cały ten rodzaj twórczości pozostaje w pewnym związku z literaturą utopijno-satyryczną, która szczyt swój osiąga w dziełach Rabelais'go, czy Swifta. Z niemieckich, t. zw. „Lügendichtungen”, najbliższe spokrewnione z „Perygrynacją” są „Der Finkenritter”, „Hans Clawerts”, „Werckliche Geschichten”, Krügera i „Baron Münchhausen”, E. Raspego, łączący w jedną całość motywy znane z dawniejszej literatury niemieckiej. Autor rozbiera bardzo sumiennie wszystkie epizody „Peregrynacji” mówi o stylu oraz o znaczeniu tego utworu dla twórczości literackiej.

W dziale materiałów i notatek etnograficznych znajdujemy bardzo ciekawą pracę Tadeusza Seweryna p. t. „O śpiewającym zbożu”. Materiały podane przez p. Seweryna są przykładem mechaniki powstania legend i pieśni ludowych, wykazują według jakich praw i z jakiego tworzywa kształtować się mogły różne szeroko rozprzestrzenione wątki pieśni, podań i baśni.

Juljusz Zborowski podaje obszernie notatki o ludności góralskiej w powiatach limanowskim i nowotarskim z r. 1813; w końcu redaktor „Ludu” prof. Fischer w związku z zorganizowaniem na I. kongresie Filologów Słowiańskich w Pradze wydawnictwem „Słownika wierzeń i zwyczajów słowiańskich” zwraca się do wszystkich badaczy etnografii, aby pomogli w nadsyłaniu materiałów. Pierwszy tom słownika ma zawierać słowiańskie zwyczaje i wierzenia związane z roślinami. Dział polski słownika objął prof. Fischer, a powaga naukowa, jaką cieszy się znany ten badacz i uczony na polu etnografii daje rękojmię, że dział polski wypadnie najlepiej. Trzeba tu jednak pomocy wszystkich zbieraczy, do których prof. Fischer zwraca swoją odczwę, podając obszerny spis roślin, szczególnie ciekawych dla polskiego ludoznawcy.

W dziale recenzji i sprawozdań znajdujemy krytyki i sprawozdania z nowych wydawnictw etnograficznych.

Dr. Bożena Stelmachowska  
Poznań.

## ŻYCIE KULTURALNE Z WIDOWNI I Z ZA KULIS

### NAUKA

Z Polskiego Tow. Matematycznego. W czwartek, dnia 15 maja, odbędzie się o godzinie 18 m. 30 w Instytucie Matematycznym (Coll. Maius. sala 6) posiedzenie naukowe Poznańskiego Oddziału Polsk. Tow. Matematycznego. Profesor dr. M. Biernacki wygłosi na nim odczyt p. t. „O współzależnościach rozwinięcia na szereg Taylora funkcji jednowartościowych”.

Jak pracuje Polska Akademia Umiejętności? Naczelna instytucja naukowa polska weszła od lat kilku w nową fazę rozwoju. — Wzmogła się finansowo, dzięki ofiarności obywateli: małopolskich i zyskała cały szereg nowych sił naukowych, te raz rozszerza swą organizację na naukowy świat lekarski i wogóle dąży do wewnętrznego przeobrażenia w duchu epoki. Ostatnie jej sprawozdanie wymienia szereg nowych członków, jak muzykolog Chybiński polonista Pigoń, historyk Halecki, Kaczmarczyk, Kętrzyński, chemik Cetnerszwer zoolog Grochmalicki, anatom Tur i inni. rosną w liczbę komisje i rozrastają się zbioru. Z przedsięwzięć naukowych — przedrukowuje się Encyklopedia Polska, drukuje nowy tom Bibliografii Estreicher, mają się pojawić nowe podręczniki.

Wielką żywotność okazuje komisja etnograficzna: wydział filologiczny ogłosił prace Wieniawskiego, Klingera, Witkowskiego, Górskiego. Wysłała Biblię Królowej Zofji w reprodukcji. Wyjął doniośle źródła do dziejów życia umysłowego w Polsce w czem współpracują Kot i Stanis. Historycy sztuki, filologowie klasycyści, orientaliści okazują też znaczną ruchliwość. — Historycy zwrócili uwagę na Śląsk, którego dzieje do końca XIV w. pojawiają się w zbiorowym opracowaniu Semkowicza, Kostrzewskiego, Tazyskiego, Wojciechowskiego i innych. Ekspedycja rzymska bada akta nuncjatury z czasów Zygmunta Augusta. Pracuje się nad atlasem historycznym polskim. W Paryżu dokończono przebudowę biblioteki polskiej, inwentaryzuje się archiwa towarzystw emigracyjnych — Stosunki z zagranicą zacieśniają się stale. a bibliografia wydawnictw Akademii imponuje wszechstronnością i obfitością. — W wieku niewoli Akademia była ostoją jednostki duchowej narodu, a cele jej i dziś się nie zmieniły. (T. Gr.)

### MUZYKA

Drugi koncert warsz. orkiestry kameralnej. Donoszą nam z Warszawy: Niedawno założona Warszawska Kameralna Orkiestra pod batutą dyr. Adama Szpaka dała drugi z rzędu koncert. W programie byli J. Sebastian Bacha „Pieśni Świąteczne”, które z towarzyszeniem orkiestry odpiewała Nina Grudzińska, J. Haendla „Concerto grosso” G moll, W. Amad. Mozarta Symfonia Es dur oraz poemat symfoniczny Maurycego Ravela „Na męre l'Oye”.

Znaleziony Stradivarius. Jak donoszą z Paryża, w Calais znalazł powien kupiec, nazwiskiem Jouglette, między gratami familijnymi stare skrzypce. Okazało się że mają one podpis i pieczęć Antoniego Stradivari. Ekspertki paryscy ocenili je na 700 tysięcy franków, obecnie sprowadza się ekspertów włoskich aby rzecz zbadać jeszcze gruntowniej.

### PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Krakowscy architekci. Piszą nam z Krakowa: Związek Krakowski Architektów wybrał nowy zarząd. Składają go: prezes arch. Franciszek Maczyński, wiceprezes arch. Wacław Krzyżanowski, sekretarz arch. Stanisław Filipkiewicz, dalej arch. Ludwik Wojtyczko i Stefan Strojek. (pk)

Wystawa sztuki szwedzkiej. W czasie Wystawy zdobniczej w Sztokholmie, w lecie rb., odbędzie się na jej terenach wystawa współczesnej sztuki szwedzkiej. Wezmą w niej udział najwybitniejsi artyści szwedzcy, reprezentujący najnowsze kierunki w sztuce. (po)

### LITERATURA

„Marsz na Kraków”. Z Krakowa piszą nam: Grupa poetycka „Litart” zorganizowała pod tą nazwą doroczny meeting poetycki. Słowo wstępne wygłosił p. K. Czachowski. — Recytowali swe utwory sami autorzy. (lk.)

„Minda, czyli hodowla psów”. Taki tytuł nosi najnowsza książka Karola Czapeka, znakomitego autora „Sprawy Makropulos”, która wystawiał w swoim czasie nasz Teatr Polski. „Minda” jest to szereg obrazków z życia psiego, które opierają się na rozmowach autora z ulubioną jego suką, Mindą. Krytyka zapewnia że jest to dziełko pełne wdzięku i głębszej myśli. — Wyszło nakładem związku bibliofilów czeskich w Pradze. (lp)

Muzeum Belliniego w Catanji. Z Rzymu donoszą nam: W mieście rodzinnym Belliniego, w Catanji, powstał „Dom Belliniego”, muzeum, mieszczące się w domu, gdzie twórca „Normy” ujrzał światło dzienne. Mieści ono mnóstwo pamiatk jak fortepian mistrza, pióro, którym pisał „Normę”, meble, których używał, rękopisy, portrety, listy i t. d. (mr)

### TEATR NA JASNYM BRZEGU

Więc nie tylko Casino i ruletka w Monte Carlo, nie tylko baccarat, d'ners fleuris, thés dansants w Palais de la Méditerranée w Nicei, konkursy hippiczne, batailles de fleurs, ale sztuka?

Tak, sztuka, i to nawet w wielkim wyborze. Oczywiście, sztuka na Riwierze, to nie środowisko, nie ognisko rodzime, to — z pewnymi wyjątkami — import dla rozrywki, ale import naprawdę niezwykły. Siedząc na Riwierze, a zwłaszcza w takim jej centrum, jakim jest Nicea, przez kilka chociaż tygodni ma się sposobność widzieć i słyszeć lwią część tego, co w świecie jest głośnie i o czem się mówi.

W samej Nicei cztery teatry (nie licząc wielkiej ilości teatrzyków pomniejszych), i to Opera, teatr w Casino Municipal, w kasynie Palais de la Méditerranée, w Nouveau Casino a wreszcie w Casino de la Jetée, chociaż ten ostatni gra naogól lżejszy, operetkowy repertuar, prześcigają się wzajemnie w przedstawieniach — i w sprowadzaniu wybitnych sił. Opera włoska gościła zarówno w Palais de la Méditerranée, jak i w Opéra Municipal, w tej ostatniej zespół artystów słynnej opery medjołańskiej la Scala. W Casino Municipal grała rolę Sapho w znanej sztuce Daudet'a pod tymże tytułem, wznowionej niedawno z dużym sukcesem w Paryżu, słynna Cécile Sorel z Comédie Française — a i inni „sociétaires” komedii francuskiej nawiedzali Niceę wcale często. Przeglądając rano kalendarz repertuarowy w prasie tutejszej, było się nieraz — o ile miało się zamiar spędzić wieczór w teatrze — w kłopotcie, co wybrać.

Trzeba przyznać, że kunszt aktorski był, nie mówiąc już o Cécile Sorel, pierwszorzędny, i odznaczał się przede wszystkim dużą kulturą słowa i gry. Uderzało doskonale opanowanie środków, umiejętność operowania niemi i stopniowanie ekspresji, dobra dykcja. A swoją drogą nasi wielcy aktorzy i aktorki nie ustępują zupełnie Francuzom. Taka Wysocka, Modzelewska, Frenkiel, Junosza Stępowski i inni mogliby nie tylko śmiało pokazać się obok Cécile Sorel — „la grande comédienne”, jak się wyraża o niej prasa, donosząc nie tylko o jej wypadkach automobilowych, ale szczegółowo o kłopotach, jakie ma z swoją nową posiadłością na wsi — lecz śmiało konkurować o palmę pierwszeństwa z najlepszymi aktorami francuskimi. I żał się właściwie robi, że nie od naszych nie więksi artyści cudzoziemscy stają się światowymi sławami, podczas gdy nasi ograniczeni są do własnego kraju — i w nim jeszcze nieraz należycie nie bywają oceniani. No, ale to już kwestja pozycji światowej narodu i języka wogóle.

Wracając do Nicei: Używanie mają tu również lubownicy koncertów, którzy mogli wybierać między kilku pierwszorzędnych koncertami południowymi i wieczornymi dziennie. A wszystko to za tani pieniądze — fotele w pierwszych rzędach na przedstawienie teatralne kosztują bowiem 30 franków, to znaczy, około 11 złotych co jest znacznie taniej niż n. p. w Warszawie. Koncerty zaś są naogól prawie za darmo.

Oczywiście, ta ogromna ilość przedstawień ma i swoje złe strony. Przedewszystkiem chodzi w gruncie rzeczy o dostarczenie rozrywki i pokazu, i mimo wysokiego poziomu poszczególnych przedstawień niema w tem określonego artystycznego planu — i być zresztą nie może. Nie zorientuje się np. w sztuce francuskiej, kto ją widzi tylko na Riwierze, a skądinąd nie nabrał o niej pojęcia. Kosmopolityzm środowiska odbarwia mimo wszystko, — jest to pewnego rodzaju oszalamiająca panorama. Dużo osób chodzi tylko dlatego do teatrów, żeby spędzić wieczór w otoczeniu eleganckim, podziwiać fantastyczne tualety — i pokazać swoją. Kto jednak jest już jako tako przygotowany i chodzi z pewnym planem, ten wypełnić może niejedne teoretyczne dotychczas ramy treścią plastyczną i pierwszorzędną. W tem zrozumieniu patrząc można wogóle na sezony teatralne w światowych środowiskach zabawy i wypoczynku i z tego punktu widzenia je osądzać pod względem kultury i sztuki.

Jerzy Drobniak

Nicea.









Witamy!

Zapowiedzianej niedawno wizyty p. Sławka oczekuje „cały Poznań” z niesłychaną radością. Spotka on wszędzie wyciągnięty do siebie w sposób symboliczny....

Wszystkie te wymienione wydatki są o wiele mniejsze w porównaniu z sumami, łożonymi przez humanitarnego miliardera na cele społeczne. Ze Rockefeller zajmuje się gorliwie zagadnieniami socjalnymi, świadczy o tym jego niedawno wydana książka „o osobistych stosunkach w zakresie przemysłu”.

Wiele uwagi poświęca miliardier tak piekającej w Ameryce kwestji murzyńskiej. Do zniechęconych czarnych odnosi się Rockefeller przyjaźnie, o czym zresztą świadczy fakt, który poruszył w ostatnich tygodniach żywo opinie całego amerykańskiego kontynentu. Oto R. wybudował w dzielnicy Nowego JorkuHaarlem sześć olbrzymich bloków mieszkalnych, w których znalazło pomieszczenie 500 rodzin murzyńskich. W ten sposób zapewnił paru tysiącom czarnych, żyjących dotąd w oplakanych warunkach, jasne, higieniczne i obszernie mieszkania.

Nieszczęśliwi murzyni błogosławią swego dobroczyńcę, a rodacy patrzą na humanitarne dzieło syna króla nafty z nieukrywaną niechęcią. Jeszcze się ten nie urodził, któryby wszystkim dogodził. (H. J.)

### Sen wielkich ludzi

Napoleon, jak wiadomo, sypiał za ledwie cztery godziny na dobę. My, zwykli śmiertelnicy, przesypiamy przeciętnie 8 godzin, spędzając w ten sposób trzecią część życia w łóżku. Pocięszmy się tem, że i wielcy ludzie współcześni sypiają po 8 i więcej godzin, ale za to jakże wydajnie pracują za dnia. Napoleon przemysłu, Ford, sądzi, że skracalby raczej swoje życie, gdyby nie sypiał 9 godzin. Znany pisarz, Wells, jest śpiochem i twierdzi, że im dłużej śpi, tem lepiej się czuje. Wielki wynalazca, ojciec radjofonji współczesnej, Marconi, twierdzi, że długi sen dodaje mu energii i znakomicie wpływa na pobudzenie inicjatywy i zwiększenie wydajności pracy. Możemy tedy z czystym sumieniem wylegiwać się 8 godzin, skoro genialny ujarzmił fal eteru i twórca niezwykłych ekradyn, głośników i tylu innych wynalazków w radjofonji zaleca wszystkim pracującym umysłowo — długi sen.

### Wyklęcie jazzbandów w Niemczech

Bardzo surowe zarządzenia wydane zostały w Turynji przeciwko właścicielom kawiarni, którzy w lokalach swoich pozwalają na produkcję muzyki jazzowej, śpiewaków murzyńskich i jazzowych melodij tanecznych. Zarządzenie to, wypływające z nastrojów nacjonalistycznych, coraz mocniej uwydatniających się w niemieckim życiu publicznym, ma na celu popieranie zarówno twórczości narodowo-niemieckiej, jak i wykonawców z pośród krajowców nadewszystko. Stąd surowość środków obronnych, stosowanych przeciwko objawom „internacjonalizmu” we wszelkiej formie, a nadewszystko w dziedzinie kul-

tury i sztuki. Tak niedwuznacznie ostro wystąpiła przeciwko amerykanizmowi w muzyce pierwsza Turynja, ale niewątpliwie pójdą za nią inne dzielnice Niemiec.

### Historja Stanów Zjedn. Ameryki Pół. w 500 słowach

Do trudnego dzieła ujęcia całkowitej historii swojej ojczyzny w 500 słowach przystąpił b. prezydent Stanów Zjednoczonych, Coolidge, poczem historia ta zostanie wyrzuta na ścianie skalnej góry Rushmore przez rzeźbiarza Gutza Borgium literami wielkości trzech stóp. Ze nie łatwa to praca, świadczy, iż dotychczas gotowych jest dopiero 76 pierwszych słów, które odnoszą się do deklaracji niezawisłości Stanów i organizacji rządu związkowego. Historia ta będzie w dalszym ciągu uzupełniana. Uroczyste wyrzycie tych 76 pierwszych słów nastąpi w obecności prezydenta Hoovera oraz b. prezydenta, a twórcy tychże, Coolidge'a dnia 4 lipca b. r. Tegoż dnia nastąpi również uroczyste odsłonięcie gigantycznych rozmiarów popiersia Jerzego Waszyngtona. (wl)

### Pięćdziesiąta rocznica wyprawy „Vegi”

W końcu kwietnia Szwedzkie Towarzystwo Antropologii i Geografji obchodziło uroczystie pięćdziesiątą rocznicę powrotu „Vegi” — statku szwedzkiego, który pierwszy przebył drogę północną pomiędzy Atlantykiem i Pacyfikiem. „Vega”, prowadzona przez kapitana Palandera wiozła ekspedycję naukową, którą kierował bar. Adolf E. Nordenskiöld, słynny badacz obszarów arktycznych.

Było to w roku 1879, „Vega” uwięziona przez szereg miesięcy w lodach koło przylądka Czeluskin, minęła wreszcie cieśninę Berynga i znalazła się na wodach Pacyfiku, przebywając w ten sposób po raz pierwszy drogę morską północno-wschodnią.

W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele rządu i goście zagraniczni, nadto byli obecni dwaj członkowie ekspedycji, chirurg okrętowy, prof. Almqvist i stary boatsman Faeste. Przy tej okazji wręczono złoty medal Towarzystwa profesorowi Erlandowi Nordenskiöldowi, synowi badacza, który jest również znanym podróżnikiem.

### 10 milionów dolarów na reklamę

Jak olbrzymie są zyski niektórych przedsiębiorstw amerykańskich, o tem najlepiej świadczy fakt, że znana fabryka nożyków do golenia „Gillette” przeznaczyla w roku bieżącym na kampanję ogłoszeniową olbrzymią sumę 10 milionów dolarów. (B. C.)

### Na marginesie książki J. Clemenceau'a „Blaski i nędze zwycięstwa”

Na inauguracyjnym zebraniu sekcji ideowo - programowej Młodzieży Wszehpolskiej wygłosił referat p. red. J. Herniczek n. t. „Na marginesie książki J. Clemenceau „Blaski i nędze zwycięstwa”. Przemówienie bardzo umiejętnie skonstruowane, wygłoszone w pięknej formie z właściwą mową swadą, wywołało u zgromadzonych wielkie zainteresowanie. Referent dał nam w swoim referacie tętniący życiem wspólny obraz dwóch ludzi, Focha i Clemenceau'a. Ludzi z gruntu różnych, odległych od siebie przekonaniem, mających jednak jedno wspólne umiłowanie, jeden cel — wielkość Francji.

Sylwetki tych tytanów woli i inteligencji ujął prelegent po mistrzowsku. A przy tej okazji przypomniał mowca słuchaczom niektóre momenty krwawych wznagań wojennych ostatniej walki narodów świata, poczynił trafne uwagi odnośnie do Francji, Niemiec i Polski.

To też przemówienie red. Herniczka przyjęli zebrani z głębokim zado-

### Przez szybkę

#### Teorja i praktyka

Co innego jest fachowiec, a co innego znawca. Nikt nie wymaga od człowieka, chodzącego stale w butach, żeby potrafił sam te buty zrobić. Ma jednak niezaprzeczone prawo znać się na dobrej robocie. Wiadomą jest również rzecz, że n. p. sprawozdawca sportowy nie kopnął nigdy w życiu piłki, a redaktor od wypadków i morderstw, jako żywo nie wpadł nigdy pod samochód, ani nie popełnił morderstwa.

To samo jest w małżeństwie. Są od tych spraw fachowcy i znawcy. Znałem jednego pana, który brał ślub cztery razy. Ożenił się raz — żona mu umarła, ożenił się drugi raz i po jakimś czasie okazało się, że w ślubie zaszła jakaś nieformalność, czy coś w tym rodzaju i należy go powtórzyć. — Słowem miał poprawkę. Trzeba go było widzieć, kiedy szedł do ślubu poraz czwarty z trzecią żoną. Co za pewnością siebie! Księżdzka poprawiał. — Ja się — powiada — na tych rzeczach znam.

To był fachowiec od małżeństwa. Są też ludzie, którzy na sprawach małżeńskich znają się świetnie od-

wolaniem, dając temu wyraz w długo niemiłkających oklaskach.

Za piękny referat w imieniu słuchaczy podziękował p. red. Herniczekowi, jednemu z założycieli koła poznańskiego Młodzieży Wszehpolskiej, prezes organizacji kol. dr. Zd. Jaroszewski. W dyskusji po referacie zabierali m. in. głos kol. Jan Wyganowski i Zdz. Jaroszewski.

### SPORT

#### Gry sportowe

Hazena „Polonja” (Warszawa) — „Warta”. Ciekawy ten mecz odbędzie się w niedzielę, o godz. 16 na boisku „Warty”. Drużyna hazenistek „Warty” ma na gruncie poznańskim markę ustaloną. Pierwsze to spotkanie z „Polonją”, będzie miernikiem, czy rzeczywiście poziom gry u „Warciarek” jest wysoki, bowiem warsz. „Polonja” w tej dziedzinie ma już za sobą wieloletnią tradycję i ona przed pięciu laty przeszczepiła hazenę z Czech do Polski, iost zatem pionierką tej pięknej, a zwłaszcza odpowiedniej dla pań gry.

#### Lekka atletyka

Trzeci z rzędu ogólnopolski bieg na przełaj pań o nagrodę wędrowną Domu Sportowego, który odbędzie się w niedzielę o godz. 12 ze startem i metą na boisku Sokola, zapowiada się bardzo ciekawie, czego dowodem liczne zgłoszenia zamiejscowych i miejscowych biegaczek. Udział mogą wziąć również panie niestowarzyszone; dalsze zgłoszenia przyjmuje sekretariat na boisku Sokola. Zwycięzcy otrzymają piękną nagrodę wędrowną, następnie 5 otrzymują cenne odznaczenia.

Pierwsze w sezonie międzklubowe zawody pań „Sokol” — „AZS” odbędą się w niedzielę o godz. 10.30 na boisku Sokola, przyczem oba zespoły wystąpią w najlepszych składach. Konkurencje są następujące: biegi 60, 100, 200 i 4x75 m., skoki w dal i w wyż, rzuty — dyskiem, oszczepem i pchnięcie kulą.

Reprezentacja Uniwersytetu na zawody z W. S. H., które odbędą się w dn. 18 maja o godz. 15.45 na stadionie Ośrodka wystąpi w następującym składzie: Balcer, Zakrzewski, Tabaczyński, Wiro-Kiro, Kruszczyński, Kowalski, Zieliński, Tomaszewski E., Tomaszewski M., Kazimierowicz, Gruchalski, Nowicki, Sagański. Jako przedmecz AZS I, który zdobył mistrzostwo drużynowe Polski rozegra mecz towarzyski z reprezentacją Poznania w piłkę koszykową.

#### Pięściarstwo

Lodźlanie przyjeżdżają do Poznania na kurs przed mistrzostwami Europy a wyjątkiem Stibbego, który nie może dostać urlopu. Ponadto PZB zdecydował, że Arski będzie startować w wadze lekkiej i spotka się w eliminacji z Seweryniakiem, natomiast Majchrzycki byłby wyznaczony w półśredniej po uprzedniej eliminacji z Trzonkiem. W średniej reprezentować go wobec tego Polskę w Budapeszcie Wieczorek. Jeszcze przewidziane są eliminacje w innych wagach a zwłaszcza w półciężkiej (Konarzewski, Mizerski, Wiśniewski i Wystrach). Wszyscy przybędą do Poznania najpóźniej w niedzielę, tak, że w poniedziałek kurs będzie się mógł rozpocząć pod kierownictwem p. Stamma. Na czele ekspedycji do Budapesztu stanie p. Baranowski prezes naszego O. Z. B. Do mistrzostw Europy zgłosiło się dotychczas 15 państw, wystawiając 80 zawodników. (tel. wł.) F. G.

#### Szermierka

Sekcja szermiercza AZS — Poznań podaje do wiadomości swych członków, że treningi odbywają się w sali ośrodka według nowego rozkładu ćwiczeń: wtorki, czwartki, soboty od 19 do 20.

strony teorji. Do takich przypuszczalnie należą właściciele biur „streczenia małżeństw”. Taki to buty uszyć potrafi, ale sam woli w nich nie chodzić.

W takiej mniej więcej sytuacji znajdujemy się teraz z Januszkiem w stosunku do Felusia.

My jesteśmy znawcy, jego chcemy wykierować na fachowca.

Przyznać trzeba, że idzie to nam oporem. Najpierw nie było mieszkania, później nie było pieniędzy, teraz... jest teściowa.

Tłumaczymy mu wymownie, że teściowa, to pomysł przedwojenny. Dziś jest „Maman do wzięcia”, teściowa przeszła do archiwum przeżytków i starożytności.

— Dzisiejsza teściowa jest nawet łagodniejsza od żony — unosi się w zapale retorycznym Januszek. — Jeśli nam nie wierzysz, to idź do teatru na „Maman do wzięcia”. Zresztą w każdej sztuce teściowa w trzecim akcie wychodzi z zamą.

— Ja wam wierzę — powiada Felus — ale co innego jest teorja, a co innego praktyka i dlatego boję się przyszłej teściowej.

Nawiasem mówiąc, ma on w tem trochę racji.

X. Awery.

## RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Tow. Przemysłowców w Jeżycach.** — Zebranie odbędzie się w środę, dnia 14 b. m. o godzinie 8 wieczorem w lokalu p. Kasperkowej, ul. Kraszewskiego 16.

— **Tow. Ogródków Działkowych im. dr. Karola Marcinkowskiego.** Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w piątek, dn. 16 b. m. o godzinie 20 na sali p. Kasperkowej przy ul. Kraszewskiego. Na porządku obrad sprawa założenia wodociągów.

— **Koło Muzyczne - Sceniczne „Dzwon”** urządza dnia 18 b. m. wycieczkę parostatkami do Rogalin. Odjazd o godz. 7 z ul. Czartorji, powrót o godz. 22. W programie zwiedzenie pałacu hr. Raczyńskich. Koszt przejazdu w obie strony 3 zł, dla dzieci poniżej lat 14 1,50. Bilety do nabycia do dnia 15 b. m. w składach: p. Skotarczaka, ul. Kraszewskiego 9, p. Pawłowskiego, ul. Dąbrowskiego 50, p. Eibicha, ul. Dąbrowskiego 40. W razie niepogody odbędzie się wycieczka w następną niedzielę.

— **Cech Czeladzi Garncarskiej.** Wotywa na intencje cechu odbędzie się w niedzielę, dnia 18 b. m. o godz. 8,30 w kościele św. Wojciecha; po nabożeństwie odbędzie się zebranie, połączone ze śniadaniem, na sali p. Jarockiego przy ulicy Masztalarskiej 8a.

— **Stow. byłych Pracowników Zakładów Wojskowych.** Zebranie odbędzie się w poniedziałek 19 b. m. o godz. 7 wieczorem na salce p. Bigosa. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy.

## RADJO

### Programy radjofoniczne

Czwartek, dnia 15 maja 1930 r.

**Poznań (335 m)** godz. 12.00 sygnał czasu; godz. 12.40 koncert dla młodzieży szkolnej (transmisja z Filharm. Warszawskiej); godz. 14.00 notowania giełdy pien.; godz. 14.15 komunikaty gosp., roln., PAT, sprawozdanie o ruchu statków itd.; godz. 16.55 pogadanka na temat „Korespondencja krótkofalowa” (wygl. kpt. Mickiewicz); godz. 17.10 „Młodość na antenie”; czyli tygodniowa wygadanka akademicka; go-

dzina 17.30 kwadrans pogadanki gospodarczej; godz. 17.45 koncert (transmisja z Warszawy); godz. 18.45 nadprogram; godz. 19.00 odczyt p. t. „Skarbiec Katedry Wawelskiej” (wygl. ks. dr. Kruszyński); godz. 19.20 interludjum z płyt gram.; godz. 19.25 odczyt rolniczy p. t. „Interes rolnictwa w produkcji spirytusu do celów technicznych” (wygl. inż. Stanisław Laskowski); godz. 19.45 rolnicza skrzynka radiowa (wygl. p. Józef Rządowski); godz. 20.05 interludjum z płyt gramofonowych; godz. 20.10 kurs elem. języka franc. (wykl. p. Omer Neveux); godz. 20.30 koncert solistów. Program: Muzyka starych mistrzów: 1. Boccherini; Koncert skrzypcowy (odegra prof. Jahnke), 2. Milhaud; Sonata (pp. Jahnke i Lisicki), 3. Utwory Albeniza i Debussy'ego (prof. Lisicki); godz. 21.30 słuchowisko z Krakowa; godz. 22.15 sygnał czasu, komunikaty PAT i sportowe.

### Zebranie pszczelarzkie przez radio.

Dział rolny Polskiego Radja od pewnego czasu wprowadził do programu rolniczego radiostacji warszawskiej ciekawe urozmaicenia; co parę tygodni mianowicie zamiast zwykłych wykładów niedzielnych rolniczych nadawane są przez radio specjalne słuchowiska dla wsi, otwierające specjalne momenty zbiorowe życia wsi. Słyszeliśmy zatem ciekawe zebranie Kółka Rolniczego otwierające dokładnie obrady podstawowej komórki życia społeczno rolniczego jaką jest Kółko Rolnicze, słyszeliśmy następnie później zebranie Kola Młodzieży Wiejskiej, na którym poruszone były najważniejsze zagadnienia zaprzatające umysły młodego wiejskiego pokolenia.

Najbliższą niedzielą audycję wypełni w niedzielę, dnia 18. 5. br. o godz. 14 znów zebranie pszczelarzy. Tematem będzie sprawa na czasie, interesująca ogół naszych pszczelarzy, sprawa natury organizacyjnej, t. zn. zwrócenie uwagi na konieczność organizowania się w Kola i Związki pszczelarzkie, jak zarówno zagadnienia fachowe związane z prowadzeniem pasieki. Przebieg zebrania pszczelarzkiego roznieiony przez fale radiowe po całym świecie, zgromadzi przy aparatach radiowych tysiące słuchaczy, niema bowiem lepiej postawionego gospodarstwa, w którym nie byłoby choć małej paropniowej pasieki, a właściciel jej nie interesował się pszczelarstwem.

## Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

**Na pomnik Serca Jezusowego:** L. S. 10 zł; — J. N. z prośbą o wysłuchanie, 15 zł; — Mizerscy zamiast wieńca na trumnę śp. Stanisława Smólskiego 20 zł; — Szkoła przygotowawcza św. Kazimierza, Śniadeckich 64, dochód z loterii fantowej, urzędzonej w szkole, 60 zł; — Tow. Pomocy Naukowej dla dziewcząt w Poznaniu, ku uczczeniu pamięci śp. księdza prałata Mayera, długoletniego członka dyrekcji 50 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 1576,09 zł.

**Na kaplicę S. S. Karmelitanek:** J. S. 25 zł; — M. Z. 10 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 370 zł.

**Na Tow. Czytelnicy Ludowych:** Romanostwo Leitgebrowie w miejsce kwiatów na trumnę śp. Haliny Zawadzkiej 30 zł; — razem z poprzednio pokwitow. 71,50 zł.

## KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Marja Wilczyńska z d. Spliesgatówna, 74 l. Salomea Majewska z d. Podkomorska, 73 l. Marja Kijakowa z d. Majchrzakówna, wdowa, 78 l. Zofja Koprowska pół godziny. Jan Jabczyński, str. pocztowy, 28 l. Witold Trzciniński, właściciel realności, 79 l. Marja Seide z d. Fiebińska, wdowa, 73 l.

## Nowe książki Dr. J. Świtalskiej

Kosmetyka życia codziennego zł 6,00  
Kosmetyka i Higjena dziecka zł 10,00  
Kosmetyki Higieniczne . . . zł 1,50

Wysła za zaliczeniem:

„Instytut Piękności i Zdrowia”,  
Warszawa, Krucza 31, m. 3.

nw 11285

# Czego potrzeba do pieczenia?



licznym wyglądzie — naturalnie: masła, jaj, mleka, jednego więcej, drugiego mniej — lecz w każdym razie

## Dra Oetkera proszku do pieczenia BACKIN.

Jak w każdym wypadku najlepiej stosować proszek do pieczenia Backin, uczy nowa książka z receptami Dra Oetkera wydanie F, którą za 40 gr nabyć można w każdym skle-

jeśli chcemy piec placek pulchny, smaczny, łatwo strawny, o apetycznym wyglądzie

dzie. W książeczce tej znajdują się także bliższe szczegóły o znakomitym aparacie do pieczenia „Cud kuchni”, za pomocą którego można piec, smażyć i gotować na małym płomyku gazowym. W nowym zupełnie wydaniu ukazało się wydanie C książki i kucharzkiej Dra Oetkera.

Wszystkie panie gospodynie a szczególnie początkujące, znajdą w niej doskonałą pomoc.

Liczne kolorowe tablice uzupełniają zbiór około 500 przepisów gotowania, pieczenia i konserwowania. Książkę tę o objętości 150 stron druku, nabyć można wszędzie, a w razie wyczerpania za nadesłaniem 85 gr w znaczkach wprost u mnie.

Dr. August Oetker, Olwa



## Roman Nowak

kasjer

b. powstaniec i plutonowy W. P.

przeżywszy 36 lat, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., po długiej i ciężkiej chorobie, zasnął w Bogu, 13 maja 1930 r.

Zmarły świecił pracowitością i pozostawił po sobie jaknajlepszą pamięć.

dw 5048

Administracja dóbr siernickich.



Dnia 13 maja r. b. o godz. 22, zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., drogi nasz współpracownik, ś. p.

## Roman Zerner

kierownik działu rezonansowego Fabryki Fortepianów A. Drygas w 50 roku życia. W drogim Zmarłym straciła firma nasza i polski przemysł fortepianowy znakomitego fachowca.

Pamięć o Nim zachowamy w najdłuższe lata.

Antoni Drygas

Fabryka Fortepianów, Poznań.

zw 23562



Dnia 13 maja r. b. zmarł nagle w Katowicach szczerzy przyjaciel górnośląskiej młodzieży akademickiej

Jego Ekszelencja Biskup Śląski  
ś. p.

## Ks. Dr. Arkadiusz Lisiecki

Członek honorowy Związku Akademików Górnoślązaków w Poznaniu.

Miłością szlachetną, jaką nas otaczał, i troskliwością serdeczną, z jaką wnikał w nasze sprawy i potrzeby, pozyskał sobie serca nas wszystkich. Wiecznie żyć będzie w naszej wdzięcznej pamięci.

zw 23548

Związek Akademików Górnoślązaków  
przy Uniw. Pozna.

We wtorek, dnia 13 b. m., o godz. 5 rano, zasnął w Bogu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, najdroższy syn, brat i szwagier, ś. p.

## Jan Jabczyński

przeżywszy lat 29. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 16 b. m. o godz. 5 z kostnicy szpitala miejskiego na cmentarz jeżycki.

dw 5055

W ciężkim smutku pograżeni  
żona i rodzina.

Zakład Pogrzeb. „Ceremonia”. Towarowa 25. tel. 31-80

Zwapnienie żył. Zdenerwowania, ostabienia. Zadań bezpłatnej broszury o nieszkodliwym leczeniu domowym od  
Dr. GEBHARD & Co., Gdańsk nr. 56.



W poniedziałek, dnia 12 maja 1930 roku, o godz. 11.30 w nocy zakończyła swój żywot doczesny, po krótkich i ciężkich cierpieniach, w 28 roku życia, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mamusia, córka, siostra, szwagierka i ciotka, s. p.

z Czajkowskich

# Julja Różniewska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 16 maja z kostnicy powiatowego szpitala w Wągrowcu o godz. 5.45 po południu, o czym donoszą

w ciężkim smutku

**mąż, dzieci i rodzina.**

Wągrowiec, Poznań, Bydgoszcz, Chojnice, Chełmno, Pleszew.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. zw 23555

## PIEGI

oraz wszelkie nieczystości skórne usuwa radykalnie od lat wypróbowany i niezawodny.

### Krem Bella

wysyłka każdej ilości.

Cena za słoik 2,50 zł

Mydło Bella 1,25 zł

do nabycia w aptekach i drogerjach lub wprost we wytwórni.

**Apteka p. Korona.**  
Poznań, Górna Wilda 61.  
nr 9042

### ANTICH WAST!

usuwa niepożądane chwasty na chodnikach gankach, ulicach etc. Wygodny i nieszkodliwy sposób Fabryka środków zwalczania szkodników  
**UNIVERSUM**  
Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 88.  
Pw 11 214-18.4

Osiedliłem się jako

## Adwokat

w Poznaniu

**Edward Scheffler**

Biura nasze połączyliśmy

**Adam Kłóś** **Edward Scheffler**  
adwokat                      adwokat

**Poznań, Aleje Marcinkowskiego 21**  
Telefon 58-21.                      Telefon 58-21.

Pw 11605-20.41

# LOSY I. KLASY

Państwowej Loterii Klasowej

poleca

Najszczęśliwsza

najstarsza i

najsłynniejsza kolektura

## Stefan Centowski

Tel. 24-94. **POZNAŃ** P.K.O. 203 154.

**Aleje Marcinkowskiego 5.**

Wielkie i bardzo liczne wygrane, jakie padły u mnie w poprzednim ciągnięciu upoważniają mnie do stwierdzenia, że:

Jeżeli kupisz u mnie los zdobędziesz bogactwo, które jest szczęściem domu i rodziny. Szczęście, jakim cieszy się kolektura moja od początku istnienia Loterii Państwowej dowodzi, że

**u mnie wygra każdy i wszyscy wrócić muszą.**

Pocztą załatwiam odwrotnie.

### ZIOŁA LECZNICZE

Dr. Breyera, Dr. Wojnowskiego, Gessnera, Cholekinaze, Lauera i inne.                      dw 8024

### HERBA-MATA

południowo-amerykański codzienny napój domowy. FUNGOJAPON japoński grzybek herbaciany poleca

**J. GADEBUSZ, drogerja i perfumerja,**  
Poznań, ul. Nowa 7 (Bazar), telefon 16-38.

## DRUKARNIA

w mieście powiatowym województwa poznańskiego, z wychodzącym pismem, jest korzystnie na sprzedaż, z powodu choroby właściciela. Egzstencja zapewniona. Zgłoszenia piśmiennicze do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod dw 5002

## Praktyka dentystyczna

dobrze prosperująca, z nowoczesnym urządzeniem, na bardzo dogodnych warunkach do sprzedania lub wydzierżawienia. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zw 23 553

# Stenotypistka

z dłuższą praktyką, biegle stenografującą po polsku, o ile możliwości także po niemiecku i piszącą wprawnie maszyną potrzebną do wielkiej instytucji w Poznaniu. Zgłoszenia z życiorysem i podaniem żądanego wynagrodzenia do eksp. Kurjera Poznańskiego pod dw 5045

## Samodzielna ekspedjentka

z dłuższą praktyką, lecz tylko siła fachowa potrzebna zaraz lub 1 czerwca r. b.

### ST. RUCIŃSKI

Specjalny Magazyn Odzieży Damskiej

ul. Nowa 8                      Pw 11 604-20.40

Dnia 12 b. m. zmarł członek Towarzystwa naszego, s. p.

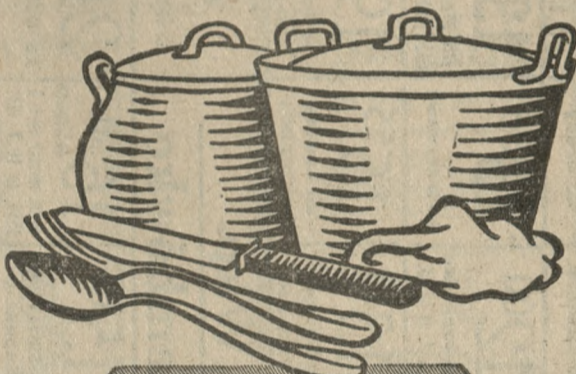
## Ludmiła Urbanowiczówna

lat 20. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 maja o godzinie 5 po poł., z kostnicy Bożego Ciała na cmentarzu w Dębcu.                      zw 23558

Tow. Pielgrzym pod wezw. Matki Bożej

Wypadek 144.

w Poznaniu.



# ATA

Henkla

## proszek do szorowania

Ata czyści i gładzi wszystko

nr 11 193-4

## Polecam do budowl

drzewo budowlane i stolarskie oraz materiał budowlany po bardzo niskich cenach i udzielam długoterminowego kredytu hipotecznego według umowy.                      dw 4837

### WOJCIECH PAETZ,

Poznań, ul. Przemysłowa 28 b. Telefon 14-12.  
Skład drzewa Filja w Swarzędzu, pow. Poznań. Telefon 50.

## KRZEWICĘ, GRZLICĘ, WYCIĘCZENIE

LECZY



WITAMINOWO  
WAPNIOWY  
PRZETWOR

## BIOCALCOL-KLAWE

nr 10370

Poszukuje się od 1-go października, ewentualnie wcześniej

## MIESZKANIA

w Poznaniu, 5-7-pokojowego, z urządzeniem nowoczesnym ogrodem, możliwe z garażem, w dobrym otoczeniu, w danym razie możliwość udzielenia pożyczki na hipotekę. Łaskawe oferty do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod zw 23 421

## Dzierżawcy lub współnika

poszukuje się do pierwszorzędnej kina w większym mieście w Wielkopolsce. Sprzedaż niewykuczona. Łaskawe oferty ubrasza się do nin. pisma pod zw 23 551

## MEBLE GIĘTE

łóżka metalowe i t. p. poleca

**SKŁAD FABRYCZNY**

## Teodor Kowalski,

Poznań, ulica Fredry 3, telefon 31-62.

Pw 11595-20,28

## Nowe siły dla mężczyzny

przy używaniu YOPUHAMIN najlepszego środka wzmacniającego — 50 porcyj zł 12,—

**Dr. GEBHARD i S-ka — GDANSK. Nr. 108**

Największy i Najwspanialszy  
**HOTEL-PENSIJONAT**

## W KRYNICY „LWIGRÓD“

Otwarty cały rok.                      nr 10486  
200 pokoi na 300 osób, ogrzewanie centralne, ciepła i zimna woda, radja w każdym pokoju.

Telefony Czytelnia Windy  
Wytworna Restauracja  
Kawiarnia                      Dancing

## KRYNICA

renomowany pensjonat D-ra Łazarskiego  
w centrum Zdroju

poleca słoneczne, komfortowe pokoje z balkonami i wykwintną, obfitą i zdrową kuchnią.                      nr 10759



## Ośmiogodzinny dzień roboczy

robotników lub robotnic fabrycznych przyprowadza ich zawsze o cierpienia i odparzenie nóg. Dlatego też dla zdrowia wszyscy powinni z wczesną moczyc nóg z podaniem 1 tyżki                      nr 11283

## Soli do nóg Jana

a wtedy praca przejdzie niespostrzeżenie

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

## Nieruchomość handlowa w Lesznie

w najlepszym położeniu przy ul. Dworcowej, z powodu regulacji spadkowej, do sprzedania. Rzadka okazja do nabycia posiadłości reprezentacyjnej. Reflektant winien dysponować kapitałem 120 000,— zł. Zgłoszenia: **Budowniczy Paweł Feuer, Leszno, Dworcowa 28/29.**                      nr 11 184

# KOLEJOWY ROZKŁAD JAZDY KURJERA POZNAŃSKIEGO

**Ważny od 15 maja 1930**

**Odjazd z Poznania**

<b>Gniezno</b> Bydgoszcz Toruń	<b>Warszawa-Gdańsk</b> do Ławy	2 <sup>42</sup>	do Gdańska	4 <sup>41</sup>	do Torunia Gdańska	6 <sup>20</sup>	do Bydgoszczy Torunia	10 <sup>05</sup>	do Torunia Gdańska	12 <sup>17</sup>	do Insterburza	13 <sup>14</sup>	do Bydgoszczy Torunia	15 <sup>10</sup>	do Torunia Bydgoszczy	18 <sup>47</sup>	do Bydgoszczy Torunia	19 <sup>35</sup>	do Bydgoszczy Torunia	22 <sup>30</sup>	do Bydgoszczy Torunia	23 <sup>59</sup>		
<b>Opalenica—Zbąszyń</b>	do Zbąszyńa	0 <sup>15</sup>	do Opalenicy w dni robocze	2 <sup>30</sup>	do Berlinia Pa-ryża	3 <sup>25</sup>	do Zbąszyńa Berlinia	7 <sup>40</sup>	do Opalenicy w dni robocze	14 <sup>05</sup>	do Berlinia	14 <sup>55</sup>	do Zbąszyńa Berlinia	15 <sup>20</sup>	do Berlinia Opalenicy	16 <sup>52</sup>	do Zbąszyńa Berlinia	19 <sup>35</sup>	do Zbąszyńa Berlinia	22 <sup>30</sup>	do Zbąszyńa Berlinia	23 <sup>59</sup>		
<b>Ostrów Wkp.—Katowice—Kraków—Lwów</b>			do Krakowa	8 <sup>40</sup>	do Katowia	15 <sup>55</sup>	do Lwowa	22 <sup>15</sup>																
<b>Ostrów Wkp.—Skalmierzyce—Warszawa</b>			do Warszawy	3 <sup>00</sup>	do Warszawy	6 <sup>00</sup>	do Łowicza	11 <sup>20</sup>	do Warszawy	12 <sup>00</sup>	do Szwarczaka od 15. V. do 30. IX.	14 <sup>10</sup>	do Szwarczaka od 15. V. do 30. IX.	15 <sup>00</sup>	do Warszawy	18 <sup>30</sup>	do Warszawy	21 <sup>15</sup>	do Warszawy	23 <sup>45</sup>	do Warszawy	23 <sup>55</sup>		
<b>Swarzędz - Września -</b> Kostrzyn	Łódź - Warszawa	0 <sup>30</sup>	do Łodzi Warszawy	5 <sup>15</sup>	do Łodzi Warszawy	5 <sup>35</sup>	do Krzyża	18 <sup>32</sup>	do Warszawy	18 <sup>32</sup>	do Warszawy	18 <sup>32</sup>	do Warszawy	18 <sup>32</sup>	do Warszawy	18 <sup>32</sup>	do Warszawy	18 <sup>32</sup>	do Warszawy	18 <sup>32</sup>	do Warszawy	18 <sup>32</sup>		
<b>Międzychód-Drawski Młyn - (Wieleń)</b>			do Warszawy	7 <sup>50</sup>	do Warszawy	8 <sup>40</sup>	do Warszawy	9 <sup>40</sup>	do Warszawy	12 <sup>00</sup>	do Warszawy	13 <sup>35</sup>	do Warszawy	15 <sup>55</sup>	do Warszawy	19 <sup>25</sup>	do Warszawy	23 <sup>45</sup>	do Warszawy	23 <sup>45</sup>	do Warszawy	23 <sup>55</sup>		
<b>Wągrowiec-Bydgoszcz</b>			do Wągrowca	23 <sup>42</sup>	do Wągrowca	23 <sup>42</sup>	do Wągrowca	23 <sup>42</sup>	do Wągrowca	23 <sup>42</sup>	do Wągrowca	23 <sup>42</sup>	do Wągrowca	23 <sup>42</sup>	do Wągrowca	23 <sup>42</sup>	do Wągrowca	23 <sup>42</sup>	do Wągrowca	23 <sup>42</sup>	do Wągrowca	23 <sup>55</sup>		
<b>Grodzisk Wkp. - Wolsztyn - Kopanica</b>			do Wolsztyna Kopanicy	7 <sup>40</sup>	do Wolsztyna Kopanicy	13 <sup>10</sup>	do Wolsztyna Kopanicy	15 <sup>12</sup>	do Wolsztyna Kopanicy	16 <sup>30</sup>	do Wolsztyna Kopanicy	16 <sup>30</sup>	do Wolsztyna Kopanicy	21 <sup>10</sup>	do Wolsztyna Kopanicy	23 <sup>35</sup>	do Wolsztyna Kopanicy	23 <sup>35</sup>	do Wolsztyna Kopanicy	23 <sup>35</sup>	do Wolsztyna Kopanicy	23 <sup>55</sup>		
<b>Ludwikowo</b> (Ruch wycieczkowy)			do Sierpcza w dni robocze od 1. X. 1930 do 14. V. 1931.	3 <sup>55</sup>	do Sierpcza w dni robocze od 1. X. 1930 do 14. V. 1931.	5 <sup>00</sup>	do Sierpcza w dni robocze od 1. X. 1930 do 14. V. 1931.	10 <sup>15</sup>	do Sierpcza w dni robocze od 1. X. 1930 do 14. V. 1931.	10 <sup>15</sup>	do Sierpcza w dni robocze od 1. X. 1930 do 14. V. 1931.	11 <sup>20</sup>	do Sierpcza w dni robocze od 1. X. 1930 do 14. V. 1931.	12 <sup>35</sup>	do Sierpcza w dni robocze od 1. X. 1930 do 14. V. 1931.	13 <sup>20</sup>	do Sierpcza w dni robocze od 1. X. 1930 do 14. V. 1931.	14 <sup>25</sup>	do Sierpcza w dni robocze od 1. X. 1930 do 14. V. 1931.	15 <sup>35</sup>	do Sierpcza w dni robocze od 1. X. 1930 do 14. V. 1931.	18 <sup>00</sup>	do Sierpcza w dni robocze od 1. X. 1930 do 14. V. 1931.	20 <sup>50</sup>
<b>Koscian-Leszno-Rawicz</b>			do Leszna	0 <sup>15</sup>	do Leszna	1 <sup>25</sup>	do Leszna	2 <sup>35</sup>	do Leszna	5 <sup>25</sup>	do Leszna	6 <sup>00</sup>	do Leszna	6 <sup>58</sup>	do Leszna	8 <sup>05</sup>	do Leszna	9 <sup>25</sup>	do Leszna	11 <sup>55</sup>	do Leszna	13 <sup>40</sup>		
<b>Poznań Wschodni</b> (Główna)			do Poznańa Wschodniego	14 <sup>05</sup>	do Poznańa Wschodniego	15 <sup>05</sup>	do Poznańa Wschodniego	16 <sup>40</sup>	do Poznańa Wschodniego	18 <sup>30</sup>	do Poznańa Wschodniego	19 <sup>20</sup>	do Poznańa Wschodniego	20 <sup>35</sup>	do Poznańa Wschodniego	21 <sup>30</sup>	do Poznańa Wschodniego	22 <sup>00</sup>	do Poznańa Wschodniego	22 <sup>17</sup>	do Poznańa Wschodniego	23 <sup>42</sup>		

Pociągi pospieszne oznaczone są  
tłustymi cyframi







Przyjazd do Poznania

# KOLEJOWY ROZKŁAD JAZDY KURJERA POZNAŃSKIEGO

Przyjazd do Poznania

<b>Gdańsk-Warszawa</b> Bydgoszcz Toruń	<b>Gniezno</b>	0 <sup>06</sup> z Gdańska Torunia	1 <sup>07</sup> z Gdańska	2 <sup>36</sup> z Ławy	6 <sup>40</sup> z Warszawy	7 <sup>33</sup> z Warszawy Gdańska	10 <sup>05</sup> z Torunia Bydgoszczy	10 <sup>33</sup> z Kobylicy od 1. VI. do 30. IX. w niedzielę i święta	14 <sup>40</sup> Insterburza	14 <sup>51</sup> z Bydgoszczy Torunia	16 <sup>56</sup> z Torunia Gdańska	20 <sup>19</sup> z Warszawy Gdańska	20 <sup>53</sup> z Kobylicy od 1. VI. do 30. IX. w niedzielę i święta
<b>Zbąszyn—Opalenica</b>		1 <sup>15</sup> z Paryża Berlina	2 <sup>34</sup> z Berlina	5 <sup>24</sup> z Opalenicy w dni robocze	7 <sup>30</sup> z Zbąszynia	9 <sup>28</sup> z Zbąszynia	13 <sup>02</sup> z Berlina	13 <sup>46</sup> z Trybny i niebieskie i Perla - Berlina	14 <sup>48</sup> z Berlina	16 <sup>45</sup> z Opalenicy w dni robocze	18 <sup>11</sup> z Zbąszynia	22 <sup>03</sup> z Berlina	
<b>Lwów—Kraków—Katowice—Ostrów Wkp.</b>		4 <sup>20</sup> z Krakowa	2 <sup>23</sup> z Warszawy	6 <sup>39</sup> z Lwowa	10 <sup>53</sup> z Katowic Kępna	21 <sup>45</sup> z Krakowa	21 <sup>45</sup> z Ostrowa (Warszawy)	14 <sup>11</sup> z Łowicza	14 <sup>39</sup> Lwowa przez Tomaszów - Łódź od 15. V. do 30. IX.	16 <sup>47</sup> ze Środy	19 <sup>34</sup> z Warszawy	23 <sup>28</sup> ze Środy	
<b>Warszawa—Skalmierzyce—Ostrów Wkp.</b>		2 <sup>23</sup> z Warszawy	11 <sup>32</sup> z Kostrzyna	12 <sup>36</sup> z Strzałkowa	13 <sup>30</sup> z Swarzędza od 15. V. do 30. IX.	14 <sup>19</sup> z Warszawy	16 <sup>44</sup> z Warszawy i Wąwozów w dni robocze	17 <sup>05</sup> z Łodzi Warszawy	18 <sup>10</sup> z Kostrzyna	21 <sup>06</sup> z Kostrzyna	22 <sup>08</sup> z Warszawy	22 <sup>39</sup> z Warszawy	
<b>Łódź - Strzałkowo - Września - Kostrzyn</b> Warszawa - Kutno		8 <sup>12</sup> z Łodzi Warszawy	1 <sup>13</sup> z Wroniek	7 <sup>34</sup> z Ławicy w dni powszednie	8 <sup>30</sup> z Draw. Miłyna Między, chodu	11 <sup>13</sup> z Szamotuł w dni powszednie	13 <sup>24</sup> z Krcyła, Wielunia Międzychodu	16 <sup>34</sup> z Ławicy w dni powszednie	18 <sup>19</sup> z Krzyża Międzychodu				
<b>(Wieleń) - Drawski Młyn - Międzychód</b>		19 <sup>07</sup> z Wroniek	22 <sup>29</sup> z Wroniek	22 <sup>29</sup> z Wroniek	22 <sup>29</sup> z Wroniek	22 <sup>29</sup> z Wroniek	22 <sup>29</sup> z Wroniek	22 <sup>29</sup> z Wroniek	22 <sup>29</sup> z Wroniek	22 <sup>29</sup> z Wroniek	22 <sup>29</sup> z Wroniek	22 <sup>29</sup> z Wroniek	22 <sup>29</sup> z Wroniek
<b>Bydgoszcz-Wągrowiec</b>		7 <sup>23</sup> z Wągrowca	13 <sup>59</sup> z Wągrowca	13 <sup>59</sup> z Wągrowca	13 <sup>59</sup> z Wągrowca	13 <sup>59</sup> z Wągrowca	13 <sup>59</sup> z Wągrowca	13 <sup>59</sup> z Wągrowca	13 <sup>59</sup> z Wągrowca	13 <sup>59</sup> z Wągrowca	13 <sup>59</sup> z Wągrowca	13 <sup>59</sup> z Wągrowca	13 <sup>59</sup> z Wągrowca
<b>Kopanica - Wolsztyn - Grodzisk Wkp.</b>		5 <sup>40</sup> z Sierpcza od 15. V. do 30. IX. 1930 i od 1. IV. do 14. V. 1931	6 <sup>40</sup> z Sierpcza od 15. V. do 30. IX. 1930 i od 1. IV. do 14. V. 1931	7 <sup>14</sup> z Grodziska	9 <sup>08</sup> z Wolsztyna	14 <sup>35</sup> z Wolsztyna	16 <sup>45</sup> z Grodziska	18 <sup>13</sup> z Sierpcza w dni robocze od 1. X. 1930 do 14. V. 1931	21 <sup>19</sup> z Wolsztyna Kopanicy	14 <sup>09</sup> z Działbówka z Działbówka	18 <sup>07</sup> z Rogoźna	21 <sup>04</sup> z Działbówka	
<b>Ludwikowo</b> (Ruch wycieczkowy)		12 <sup>07</sup> z Sierpcza od 15. V. do 30. IX. 1930 i od 1. IV. do 14. V. 1931	13 <sup>12</sup> z Sierpcza od 15. V. do 30. IX. 1930 i od 1. IV. do 14. V. 1931	14 <sup>12</sup> z Sierpcza od 15. V. do 30. IX. 1930 i od 1. IV. do 14. V. 1931	14 <sup>57</sup> z Sierpcza od 15. V. do 30. IX. 1930 i od 1. IV. do 14. V. 1931	16 <sup>02</sup> z Sierpcza od 15. V. do 30. IX. 1930 i od 1. IV. do 14. V. 1931	17 <sup>13</sup> z Sierpcza od 15. V. do 30. IX. 1930 i od 1. IV. do 14. V. 1931	18 <sup>37</sup> z Sierpcza od 15. V. do 30. IX. 1930 i od 1. IV. do 14. V. 1931	19 <sup>48</sup> z Sierpcza od 15. V. do 30. IX. 1930 i od 1. IV. do 14. V. 1931	21 <sup>00</sup> z Sierpcza od 15. V. do 30. IX. 1930 i od 1. IV. do 14. V. 1931	21 <sup>43</sup> z Sierpcza od 15. V. do 30. IX. 1930 i od 1. IV. do 14. V. 1931	22 <sup>27</sup> z Sierpcza od 15. V. do 30. IX. 1930 i od 1. IV. do 14. V. 1931	22 <sup>27</sup> z Sierpcza od 15. V. do 30. IX. 1930 i od 1. IV. do 14. V. 1931
<b>Rawicz-Leszno-Kościan</b>		0 <sup>52</sup> z Leszna	4 <sup>24</sup> z Wrocławia	5 <sup>30</sup> z Czempińa w dni robocze	7 <sup>25</sup> z Leszna	8 <sup>20</sup> z Mosiny w dni robocze	9 <sup>20</sup> z Wrocławia Rawicza	9 <sup>53</sup> z Sremska przez C. omalin	11 <sup>06</sup> z Mosiny od 15. XI. 30 do 30. IX. 31 w niedzielę i święta	11 <sup>51</sup> z Wrocławia Rawicza	12 <sup>50</sup> z Wrocławia	14 <sup>43</sup> do Kościana	
<b>Poznań Wschodni</b> (Główna)		16 <sup>36</sup> z Rawicza	18 <sup>00</sup> z Wrocławia od 15. V. do 30. IX. 1930 i od 1. IV. do 14. V. 1931	18 <sup>23</sup> z Sremska przez Czempińa	19 <sup>19</sup> z Leszna	20 <sup>47</sup> z Mosiny	22 <sup>05</sup> z Wrocławia Rawicza	23 <sup>13</sup> z Mosiny od 1. X. 30.	11 <sup>32</sup> z Wrocławia Rawicza	12 <sup>36</sup> z Wrocławia	13 <sup>30</sup> od 15. V. do 30. IX.	13 <sup>59</sup> od 15. V. do 30. IX.	
<b>14<sup>51</sup></b>	<b>15<sup>30</sup></b> od pon. ku w dni rob. od 15. V. do 31. X. 30 i od 15. IV. do 15. V. 31	<b>16<sup>25</sup></b> od 1. XI. 1930 do 14. IV. 1931 od poniedziałku do piątku	<b>16<sup>56</sup></b>	<b>17<sup>07</sup></b>	<b>18<sup>10</sup></b>	<b>19<sup>07</sup></b>	<b>20<sup>19</sup></b>	<b>20<sup>53</sup></b> w niedzielę i święta od 1. VI. do 30. IX. w	<b>21<sup>06</sup></b>	<b>22<sup>08</sup></b>	<b>22<sup>29</sup></b>	<b>22<sup>29</sup></b>	

Pociągi pospieszne oznaczone są  
tłustymi cyframi





